

Edward Gierek na Ziemi Lubuskiej

Na Ziemi Lubuskiej przebywa I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, który pierwszy dzień swej roboczej wizyty spędził wśród załogi Zakładów Włókien Sztucznych „Stilon” w Gorzowie. Następnie E. Gierek spotkał się z Egzekutywą KW PZPR w Zielonej Górze. Omówiono najważniejsze zagadnienia pracy partyjnej na tle aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i perspektyw rozwojowych województwa.

W sobotę rano Edward Gierek gościł w zielonogórskich zakładach „Zastal”, gdzie serdecznie podejmowany przez załogę, zarówno w halach produkcyjnych, jak też na spotkaniu z aktywem, rozmawiał na temat daleko zaawansowanej rozbudowy i modernizacji fabryki, interesując się warunkami pracy robotników.

Kolejnym miejscem pobytu E. Gierka był PGR Czerwienka, specjalizujący się w wielkotowarowej produkcji mleka i żywności. E. Gierek był następnie gościem członków kółka rolniczego we wsi Bojadła pow. Sulechów, które w oparciu o racjonalne zagospodarowanie gruntów PFZ prowadzi z dobrym efektem eksportowy tucz bukatów. Wydajność kółkowego ośrodka wynosi już obecnie ponad 600 sztuk rocznie. I sekretarz KC odwiedził także dobrze prosperujący ośrodek hodowli trzody chlewnej kółka rolniczego Trzebiechów. (PAP)

Prof. Henryk Jabłoński doktorem h.c. wrocławskiej WSE

Srebrny jubileusz swego istnienia obchodziła 15 bm. Wyższa Szkoła Ekonomiczna we Wrocławiu. Co piąty polski ekonomista ukończył po wojnie studia we Wrocławiu. Obecnie na uczelni tej kształcą się ponad 5/6 studentów we Wrocławiu oraz w filii uczelni w Jeleniej Górze.

Na uroczystą akademię przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — prof. dr Henryk Jabłoński. Obecni byli

W Lesznie — szkoła im. Komenskigo

Wczoraj w Lesznie, odbyła się uroczystość nadania imienia wielkiego czeskiego reformatora i pedagoga — Jana Amosa Komenskigo, Liceum Ekonomicznemu i Zasadniczej Szkole Doksztalającej. Uroczystego aktu nadania szkole imienia dokonał wicekurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego Jan Bartkowiak. Popiersie Jana Amosa Komenskigo odsłonił ambasador CSRS w Warszawie — Frantisek Penc.

Również wczoraj szkoła otrzymała sztandar. Uroczyste ślubowanie uczniów oraz widowisko o Komenskim przygotowane przez młodzież zakończyło wczorajszą uroczystość. (bg)

LOGODA

16 bm. zachmurzenie będzie duże z przejściowymi większymi przejaśnieniami. Miejscami niewielkie opady deszczu. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna w granicach od 11 st. do 15 st. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie południowo-wschodnie skracające na północno-zachodnie.

Muzyka polska w ZSRR

Koncertami w Moskwie i Alma-Atie zakończył się w sobotę Festiwal Muzyki Polskiej w ZSRR. Imprezy festiwalowe odbywały się w ciągu 12 dni w sześciu republikach radzieckich. Program festiwalu obejmował utwory muzyki polskiej XIX i XX wieku. Wiele miejsca w programie zajęły utwory muzyki współczesnej.

Konsultacje Sadata

Prezydent Egiptu Anwar Sadat przeznaczył na poniedziałek poranne godziny na konsultacje z kierownictwem administracji państwowej i działaczami Socjalistycznego Związku Arabów. Omówi on aktualną sytuację kraju oraz polityczne, gospodarcze i militarne sprawy.

Vesna wraca do zdrowia

W piątek zdjęto gips z lewej ręki i nogi 23-letniej stewardessy

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ
16/17 IV 1972
Wydanie AB

Rok XXVIII
Nr 90 (8752)
Cena 50 gr

Siły wyzwolenie wkroczyły do południowowietnamskiego An Loc

Jak donosi Agencja France Presse w Wietnamie Południowym wokół miasta An Loc rozgorzały znowu zacięte walki. Siły wyzwolenie po przygotowaniu artyleryjskim zaatakowały w sobotę rano północną część miasta.

Natomiast Agencja Reutersa przekazała odebrany w Wietnamie Południowym komunikat radiowych sił wyzwolenie, który informuje, że siły Ludowej Armii Wyzwolenie rozgromiły siły wroga w An Loc, stolicy prowincji Binh Long, wyzwalaając je całkowicie.

Ponadto siły wyzwolenie zdobyły bazę artylerii sajoń-

skiej „Charlie”, znajdującą się na płaskowyżu centralnym na północny zachód od Kontum.

Patrioci przypuszczają także ataki na pozycje wroga w największych ośrodkach urbanistycznych Wietnamu Południowego. W piątek w nocy i w sobotę rano, bojownicy ostrzelali 122-milimetrowymi rakietami oraz pociskami moździerzowymi Sajgon i Da Nang, dwa największe miasta południowowietnamskie. W Da Nang zostało zniszczonych 20 samolotów USA, a wiele instalacji militarnych rozbitych. Był to drugi atak na Da Nang w ciągu trzech ostatnich dni. W Sajgonie pociski podobnie jak poprzedniego dnia spadły na wojskową część portu lotniczego Tan Son Nhut, część rakiet eksplodowała na terenie pobliskiego obozu szkoleniowego dla rekrutów południowowietnamskich.

*

Jak podaje rozgłośnia Hanoi obrona przeciwlotnicza Demokratycznej Republiki Wietnamu zestrzeliła w sobotę trzy amerykańskie myśliwce bombardujące na północ od strefy zdemilitaryzowanej.

Baterie artylerii przybrzeżnej DRW trafiły jeszcze jeden okręt amerykański ostrzeliwujący prowincję Nghe An.

13 i 14 kwietnia u brzegów DRW uszkodzono łącznie 4 okręty floty amerykańskiej.

Jak pisze sobotni „New York Times”, powołując się na wypowiedzi przedstawicieli administracji waszyngtońskiej, prezydent Ri-

G. Trajkow opuścił Polskę

Wczoraj w godzinach popołudniowych delegacja Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego z sekretarzem generalnym BLZCh — Georgi Trajkowem udała się w drogę powrotną do Bułgarii.

Na warszawskim lotnisku gości żegnali członkowie naczelnych władz ZSL z prezesem Naczelnego Komitetu Stronnictwa — Stanisławem Gućwą.

Obecny był ambasador LRB w Polsce — Georgi Bogdanow.

*

Przed wyjazdem delegacji bułgarskiej podpisana została deklaracja o zasadach i formach współpracy między Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Bułgarskim Ludowym Związkiem Chłopskim na lata 1972 — 1975. Podpisy pod deklaracją złożyli: prezes Naczelnego Komitetu ZSL — Stanisław Gućwa i sekretarz generalny BLZCh Georgi Trajkow. (PAP)

Porozumienie SFRJ — ChRL

Rządowe delegacje Jugosławii i ChRL podpisały układ o komunikacji lotniczej między obu krajami. W układzie ustalono zasady

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

cze problemy komunikacji lotniczej między Jugosławią i Chinami. Samoloty jugosłowiańskie w drodze do Pekinu będą miały cztery lądowania. Ze stolicy Chin ich trasa zostanie przedłużona do Tokio. Samoloty chińskie będą latały na linii Pekin — Karaczi (badz Kandahar) — Teheran — Ankara

chard Nixon polecił, aby amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” dokonywały nalotów na obszary DRW, na odległość do 320 km na północ od strefy zdemilitaryzowanej. W nalotach tych ma brać udział do 150 samolotów „B-52”. Mają to być najcięższe z dotychczasowych ataków powietrznych USA na Wietnam Południowy.

„New York Times” podaje, że samoloty „B-52” już dokonały nalotów daleko w głąb terytorium DRW, atakując cele w rejonie Thanh Hoa, na odległość około 320 km na północ od strefy zdemilitaryzowanej. (PAP)

Dzień Włóknarza

Wczoraj odbywały się w Łodzi centralne uroczystości obchodzonego już po raz dziewiąty „Dnia Włóknarza”.

Z okazji święta ok. 900 zasłużonych pracowników przemysłu lekkiego otrzymało odznaczenia państwowe, a przodujące we współzawodnictwie załogi — sztandary przechodnie. Po raz pierwszy przyznane zostały odznaki Zasłużonego Pracownika Przemysłu Lekkiego, ustanowione w br. uchwałą Rady Ministrów.

Do Łodzi, z okazji „Dnia Włóknarza” przybył wczoraj członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydlak.

W godzinach porannych odwiedził on załogę jednej z najstarszych fabryk przemysłu bawełnianego — im. Harnama.

J. Szydlak poinformował, że załoga wykonała już w pełni swe zobowiązania w akcji „20 miliardów”, dając dodatkowo na rynek 125 tys. m poszukiwanych welwetów. (PAP)

Asteroid Gagarina

Nowy asteroid w gwiazdozbiorze Lwa wykryła grupa uczonych z krymskiego obserwatorium astrofizycznego Akademii Nauk Związku Radzieckiego. To małe, 10 km średnicy mierzące ciało niebieskie obiega Słońce po orbicie eliptycznej. Z Ziemi wygląda ono jak gwiazda 15—16 wielkości. Uczeń radziecki postanowił nadać asteroidowi imię Jurija Gagarina, pierwszego kosmonauty.

Międzynarodowy Ośrodek Planetarny w Cincinatti (USA) zarejestrował asteroid pod nazwą Gagarin. (PAP)

ONZ szkoli celników

Przedstawiciele urzędów celnych siedmiu krajów uczestniczą obecnie w trzytygodniowym kursie w Genewie, który poświęcony jest metodom skutecznego wykrywania narkotyków. Szkolenie to zostało zorganizowane przez jedną z agend

(lub Stambuł) — Bukareszt — Belgrad — Tirana oraz dalej do innych krajów.

Kurs dobrego wychowania

Ponad 80 inspektorów podatkowych z Trinitadu i Tobago ukończyło w Port of Spain kurs grzeczności i dobrego wychowania podczas pełnienia obowiązków służbowych.

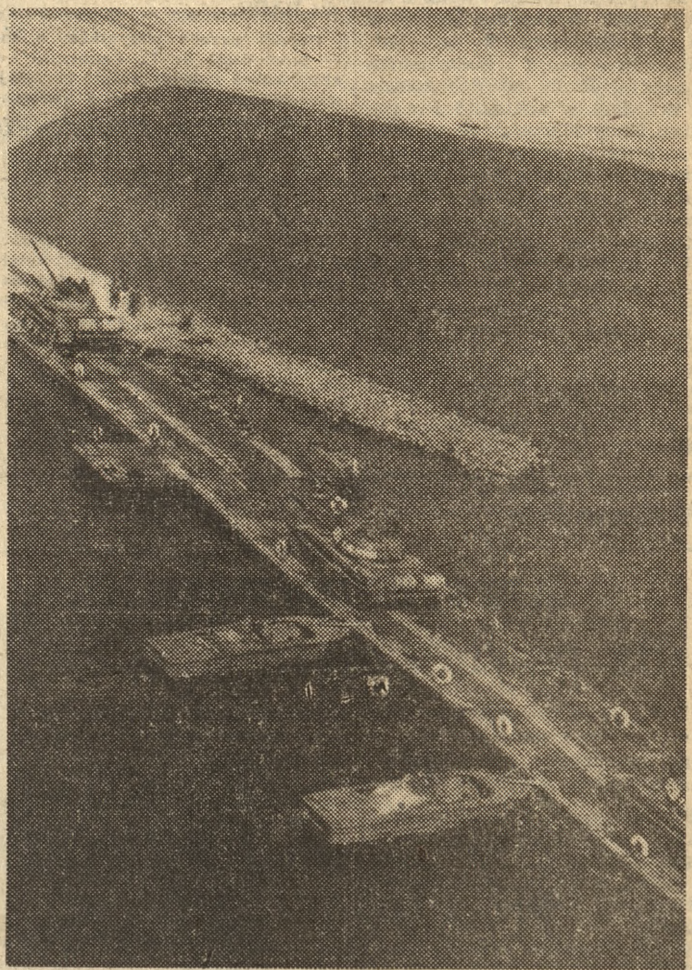
Pyton w świątyni

Mieszkańcy Singapuru schwyтали na przedmieściu pięciometrowego pytona, który stale zakradał się do ferm kurzych. Przekazano go do miejscowej pagody chińskiej jako atrakcję dla pobożnych.

Chce powrócić do krawiectwa

57-letni Sholchi Yokoi, sierżant japońskiej armii cesarskiej, który po 28 latach ukrywania się w dżunglach na wyspie Guam powrócił

Saperzy



Kilugodzinne ćwiczenia saperów śląskiego OW stanowiły doskonały sprawdzian aktualnego poziomu wyszkolenia pojedynczych żołnierzy i pododdziałów. Saperzy działali szybko i zdecydowanie. Czas w jakim zorganizowali przeprawę odpowiadającą istniejącym w tym zakresie normom. Na zdjęciu: po zbudowanym przez saperów z pododdziału ppor. Andrzeja Dąbrowicza moście pontonowym przejeżdżają czołgi. CAF — WAF — Łuszczewski

Dzień Kombatanta

Manifestacja na rzecz współpracy narodów

W kwietniu — Miesiącu Pamięci Narodowej obchodzony jest Tydzień Międzynarodowej Solidarności Kombatantów i Ofiar Wojny. W ramach obchodów tego Tygodnia, a także z okazji przypadającego 15 bm Dnia Kombatanta odbyło się w sobotę w Poznaniu spotkanie społeczeństwa z kombatantami I i II wojny światowej.

Przybyli na nie m. in. kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — Marian Jakubowicz i sekretarz Prezydium RN Poznania — Józef Świąt.

Organizatorami spotkania byli: Zarząd Okręgu ZBoWiD, Zarząd Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych oraz Zarząd Okręgu Związku Ociemniałych Żołnierzy.

Licznie przybyłych członków tych organizacji, jak również mieszkańców, w tym także młodzież powitał wiceprezes ZO ZBoWiD — Wiktor Kalemba. Przypomniał on idee obchodu Dnia Kombatanta, która

do Japonii, opuścił szpital tokijski. Znajdował się tam od stycznia w ramach rehabilitacji. Yokoi wrócił do domu do Nagoya, swego miasta rodzinnego, którego nie widział od 31 lat. Następnie złożył on wizytę w pałacu cesarskim oraz premierowi Eisaku Satō. Yokoi oświadczył prasie, że chciałby jak najszybciej powrócić do krawiectwa — zawodu który wykonywał przed wojną.

Rzadki wypadek w lotnictwie

Rzadki wypadek pokłonicy wszystkich czterech opoń na raz wydarzył się na lotnisku Torslanda pod Goeteborgiem. W chwili gdy na lotnisku tym lądował lecący z Kopenhagi odrzutowiec „Caravelle”, z 25 pasażerami i 5 osobową załogą nastąpiło pęknięcie dętek na wszystkich czterech kołach. Na szczęście wypadek zdarzył się w momencie, kiedy samolot wytracił już znacznie szybkość.

zrodziła się w listopadzie ubiegłego roku w Rzymie podczas europejskiego spotkania kombatantów, uczestników ruchu oporu i ofiar wojny. Celem na tomiast obchodu tego Dnia jest manifestowanie na rzecz pokoju, bezpieczeństwa, przyjaźni i współpracy narodów. co zostało utrwalone w specjalnym apelu.

Tekst apelu tzw. rzymskiego odczytał sekretarz ZO ZBoWiD — Henryk Sitarek. W apelu czytamy, m. in. „My, świadkowie cierpień i okropności jakich doznały nasze narody, uczestnicy wojny, w której poniosło śmierć 80 milionów — chcemy po wsze czasy zapobiec nowej wojnie aby ocalić ludzkość od totalnej zagłady”.

I na zakończenie „Jesteśmy pewni, że kombatanci, uczestnicy ruchu oporu, deportowani, internowani, więźniowie i ofiary wojny udziela poparcia naszej inicjatywie i podejmą wspólnie działania na rzecz ustanowienia Europy opartej na przyjaźni i współpracy państw i narodów”.

W czasie, kiedy trwało spotkanie w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej, delegacje kombatantów złożyły wieńce pod Pomnikami: Bohaterów na Cytadeli i Powstańców Wielkopolskich.

W drugiej części spotkania wystąpił Poznański Chór Dzieńcejący „Skowronki” pod dyrykcją Mirosławy Wróblewskiej. (an)

Chór „Hasło” z pieśnią polską w Bułgarii i Rumunii

W Chórze Męskim ZZK „HA SŁO” z Poznania pod przewodnictwem W. Fiałkowskiego i kierownictwem artystycznym R. Józwiaka w swoim 10 powojennym tournée europejskim, tym razem w bułgarskim Płowdiwie i Kalofer — pieśń polską znalazła naprawdę entuzjastycznego ambasadora i niestrudzonego propagatora.

Zespół przygotował dwa obszernie programy artystyczne na które złożyły się pieśni klasyczne i współczesne.

Delegacja „Hasła” wraz z delegacjami bratnich zespołów zaprzyjaźnionych z miastem Płowdiw — z Kiszyniowa (ZSRR) i Brna (CSRS) została przyjęta w siedzibie Prezydium Rady Narodowej na Starym Mieście przez przewodniczącego — Dijana Parikjana.

Duże wrażenie wywarł w drodze powrotnej zorganizowany na staraniem ambasady polskiej w Bukareszcie w Sali Dworca Centralnego wspólnie z chórem mieszanym kolejarzy rumuńskich — koncert.

Na taśmie filmowej zostały utrwalone fragmenty programów „Hasła”, zespołu młodzieżowego pieśniarzy „Malekachi” i znanego z Poznania zespołu bułgarskiego — „Hebros”, (ts)

W Kanadzie

Kara dożywocia dla powietrznych piratów

Piractwo powietrzne stało się problemem międzynarodowym. Rząd Kanady, jako jeden z pierwszych, opowiada się za ukróceniem tej procedury poprzez ustanowienie kary dożywotniego więzienia dla porywaczy samolotów.

Projekt takiej ustawy przedstawił kanadyjski minister sprawiedliwości, Otto Land, na nowo otwartej sesji parlamentu w Ottawie. Ustawa wchodzi w skład nowelizacji, zwanej „Prawem 1972 r., modyfikującym kodeks karny”.

Określając okoliczności porwania samolotów, uznane za akt kryminalny, projekt precyzuje:

Podlega karze dożywotniego więzienia każdy, kto na pokładzie samolotu, nielegalnie, przemocą, groźbą przemocą, albo w jakikolwiek inny sposób utrudnia lot lub przebieg lotu, lub nad lotem z intencją:

- a) spowodowania porwania lub uwięzienia kogokolwiek, kto znajduje się w samolocie,
- b) zmiany przewidzianego rozkładem miejsca lądowania w stoku do osób znajdujących się w samolocie,
- c) przetrzymywania osób znajdujących się w samolocie w celu wyłudzenia okupu lub wymuszenia od nich pomocy.

Spowodowanie lub usiłowanie spowodowania jakiegokolwiek uszkodzenia samolotu, tak jak i inne formy zagrożenia bezpieczeństwa lotu podlegają również karze dożywotniego więzienia.

Projekt przewiduje poza tym karę do 14 lat więzienia za przewożenie na pokładzie samolotów lotnictwa cywilnego wszelkiej broni i materiałów wybuchowych. (Interpress)

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
16/17 IV 1972 Nr 90 (8752)

Prokurator Generalny PRL o programie działania prokuratury

15 bm. Prokurator Generalny PRL — Lucjan Czubicki spotkał się z dziennikarzami Klubu Publicystów Społeczno-Prawnych SDP. Tematem spotkania, w którym uczestniczyli: zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Wacław Kapuściński oraz zastępcy Prokuratora Generalnego, były aktualne i perspektywiczne zadania prokuratury.

W wypowiedzi udzielonej po spotkaniu, Prokurator Generalny PRL przedstawił niekiedy główne kierunki programu działania prokuratury w realizacji postanowień VI Zjazdu PZPR.

Chodzi przede wszystkim o to — powiedział dr L. Czubicki — aby nasza działalność bardziej wszechstronnie i bardziej skutecznie odpowiadała potrzebom socjalistycznego państwa i społeczeństwa, wymogom socjalistycznej praworządności. Organa prokuratury powinny bardziej aktywnie funkcjonować w dziedzinie zapobiegania i zwalczania przestępstw. Wydatnemu przyspieszeniu musi ulec zbyt długi obecnie czasokres trwania postępowania przygotowawczego i śledztwa. Chodzi o to, aby człowiek który popełnił przestępstwo został możliwie najprędzej postawiony przed sądem i by jego sprawa została szybko przez sąd rozstrzygnięta, co jest jednym z warunków społecznego od-

działania wymiaru sprawiedliwości.

Bardziej aktywnie i konsekwentnie będziemy wykorzystywali nasze ustawowe uprawnienia na odzyskanie kontroli przestrzegania prawa przez organa administracji. Jest to również zgodne z oczekiwaniami społeczeństwa. Dotychczasowy stan w zakresie takiej kontroli uważamy za niewystarczający.

Aktywizacji prokuratorów wymaga też obszerna dziedzina spraw cywilnych, ochrony na tej płaszczyźnie interesów państwa i obywateli.

Generalnie rzecz ujmując, chodzi o odejście od zdarzającego się niekiedy formalistycznego podejścia prokuratora do jego zadań, o lepsze łączenie w jego pracy ocen prawnych z kategoriami społeczno-politycznymi naszego państwa — w szerokim rozumieniu tego słowa. Decyzje prokuratorskie nie mogą być oparte o podejście formalistyczne, powinny być zawsze w zgodzie ze społecznym poczuciem sprawiedliwości. Pojedyncze decyzje błędne są obecnie korygowane. Jesteśmy zdania, że każda prawidłowa decyzja prawna powinna być jednocześnie słuszną w sensie polityczno-społecznym.

Jednym z aspektów tego jest szerokie uwzględnianie przez nasze organa interesu mas pracujących. Przy okazji warto zwrócić uwagę na potrzebę rozwinięcia społecznego poradnictwa prawnego.

Z pomocą komputera — szybciej i taniej

Przy zastosowaniu maszyn cyfrowych zespół złożony z 2-3 pracowników koncepcyjnych i 4-6 pomocniczych może wykonać projekt dużego zakładu przemysłowego w ciągu zaledwie kilku tygodni. Obecnie taki cykl trwa z reguły kilka miesięcy, a czasem nawet lat.

Efektom wykorzystania komputerów jest przede wszystkim znaczne zmniejszenie nakładów pracy. Głównym zadaniem inżyniera pracującego z pomocą komputera będzie kierowanie procesem wyboru odpowiednich, zaprogramowanych wariantów, w zależności od podanych własności techniczno-ekonomicznych. Pozwoli to więc także na optymalizację rozwiązań projektowych.

Brak odpowiednich komputerów powoduje, że sprawa pełnej automatyzacji projektowania jest jeszcze kwestią przyszłości. Już teraz jednak podejmowane są próby zastosowania pierwszych tego typu maszyn. W Warszawie instalowany jest obecnie komputer typu IBM 360/40, pozwalający na transmisję danych. Oprócz tego budownictwo wykorzystuje maszynę ICL 4/50 oraz dwie typy „Honeywell”, pracujące normalnie dla potrzeb górnictwa, energetyki i puławskich „Azotów”.

Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w zakresie zastosowania maszyn matematycznych do obliczeń inżynierskich; korzyści jakie z tego wynikają, są duże. Stosowane są tu głównie komputery mniejsze, typu „Odra 1304”, „Odra 1204” i „Mińsk 32”. Ogółem w resorcie budownictwa do obliczeń inżynierskich wykorzystuje się 7 takich maszyn.

Warto dodać, że obok własnych, budownictwo korzysta także z ok. 20 komputerów, zgrupowanych w ogólnopolskim systemie ZETO. Po trzech latach zbudowano już 10 takich maszyn. W najbliższym 5-letnim przewiduje się uruchomienie 38 dalszych komputerów, z których 80

Nadanie imienia najmniejszemu noworodkowi świata

W Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Świętochłowicach odbyła się 15 bm. uroczystość nadania imienia najmniejszemu noworodkowi świata. Dziewczynka otrzymała imiona Karina Gizela. Jej rodzice Badurowie są pracownikami kopalni „Polska”.

Warto przypomnieć, że dziewczynka, która 27 bm. ukończyła siódmy miesiąc, w momencie urodzenia ważyła zaledwie 450 gramów i miała 27 cm wzrostu. (PAP)

Jeśli chodzi o nasze współdziałanie z MO, istnieje konieczność poważniejszego zespolenia wysiłków w zakresie prowadzenia postępowania oraz polepszenia nadzoru prokuratorskiego nad organami MO w tym zakresie i dokładniejszego wnikania w prowadzone sprawy.

Z drugiej strony same prokuratury będą musiały lepiej przygotowywać sprawy wnoszone do sądów, zwłaszcza I instancji. Zbyt często bowiem akta są zwracane przez sąd do uzupełnienia, zbyt wielka jest też zaskarżalność wyroków I instancji.

W zakresie zwalczania najgroźniejszych kategorii przestępstw kryminalnych i gospodarczych — nasze stanowisko będzie nieustępliwe, a kary jakich się będziemy domagali — surowe. (PAP).

Kiermasz giełdy programów

Drugi dzień Ogólnopolskiej Giełdy Programowej Klubów i Domów Kultury rozpoczął się kiermaszem programów. Wśród uczestników ogłoszono plebiscyt na trzy najlepsze programy giełdy oraz na najlepiej urządzone stoisko giełdowe.

W godzinach popołudniowych uczestnicy giełdy dyskutowali nad wybranymi problemami życia społeczno-kulturalnego w kraju, wymieniali doświadczenia z giełd wojewódzkich i centralnych. Zgłaszali propozycje i uwagi. (bg)

Dziennikarze z całego kraju, uczestnicy III Ogólnopolskiej Giełdy Programowej Klubów i Domów Kultury, spotkali się również wczoraj ze swoimi kolegami z Poznania: członkami Zarządu Oddziału Poznańskiego SDP oraz Sekcji Publicystyki Społeczno-Kulturalnej.

Podczas obrad, którym przewodniczył red. Mieczysław

Złote gody

Złote gody małżeńskie obchodzili 15 bm. nasi stali czytelnicy, państwo Ryszard Zenobiusz Godlewski wraz ze swą małżonką Władysławą, zamieszkałymi przy ul. Dąbrowskiego 96/12. R. Z. Godlewski, były powstaniec wielkopolski, odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Państwo Godlewscy wychowali 2 synów i дочекали się troje wnucząt i jednej prawnućki. Do licznych życzeń dla Jubilatów i redakcja dołącza tradycyjne: Sto lat! (t)

Sprzeczne z praktyką

Słowa Nixona o pokoju

Przemawiając w piątek w parlamencie kanadyjskim, prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon poruszył szereg aktualnych problemów międzynarodowych.

Żyjemy w epoce, którą określa się jako epokę powojenną — stwierdził prezydent. Naszym zadaniem jest sprawić, by epoka ta nabrała cech stałości, by przekształcić ją w erę trwałego pokoju. Podejmujemy próby nowych poszukiwań w zakresie współpracy między Wschodem, a Za-

Fałszywe dolary w Jugosławii

Organa służby bezpieczeństwa w Zagrzebiu aresztowały włoskiego obywatela, 35-letniego V. Virgilio, który przemycał i sprzedawał fałszywe dolary, jak również różne zagraniczne towary. Virgilio często przejeżdżał do Jugosławii, zwłaszcza do Zagrzebia, od czasu kiedy stał się podejrzanym o przemyt fałszywych dolarów, roztoczono nad nim kontrolę.

10 kwietnia, gdy ponownie pojawił się w Zagrzebiu został zatrzymany przez policję. Virgilio zdołał jednak zbiec. W trakcie ucieczki wyrzucił 35 banknotów 50-dolarowych, które, jak ustalono, były sfałszowane. Mimo, iż przemytnik dla zataczenia śladów zgolił brodę i przebrał się władze bezpieczeństwa szybko natrafiły na jego ślad.

Od pewnego czasu na terenie Zagrzebia i okolic pojawiło się wiele sfałszowanych banknotów 50-dolarowych. (PAP)

Przed kolejną wyprawą



Dzisiaj, według zapowiedzi, ma nastąpić start amerykańskiego statku kosmicznego „Apollo-16”. Na zdjęciu: astronauta Charles M. Duke (z lewej) i John Young sprawdzają mapy Księżyca, w przeddzień startu.

CAF — UPI — telefoto

Tragiczna katastrofa jugosłowiańskiej kolei

W sobotę rano na stacji kolejowej, Deanovac w pobliżu miasta Ivanic Grad (Jugosławia) wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa, w której wg pierwszych informacji trzy osoby poniosły śmierć, zaś kilkadziesiąt zostało rannych.

Z nie ustalonych na razie przyczyn międzynarodowy pociąg relacji Belgrad — Zagrzeb — Paryż wyskoczył z szyn, przewrócił się i zapalił. Sześć wagonów zostało całkowicie zniszczonych. Straty materialne są poważne. Komunikacja na tej linii została wstrzymana. (FAP)

Po decyzji o obniżeniu opłaty turystycznej

Począwszy od 27 kwietnia br. opłata turystyczna, pobiera na przy sprzedaży dewiz krajów RWPG na cele prywatnych podróży za granicę, z obecnej wysokości 30 proc. obniżona zostanie do 15 proc. W związku z tym ci wszyscy, którzy zakupili dewizy wcześniej i nie wykorzystali ich podczas pobytu za granicą jeżeli chcą otrzymać zwrot wniesionej przy zakupie opłaty w wysokości 30 proc. — powinni zwrócić je w punktach wymiany walut (okazując dowód zakupu) do dnia 26 kwietnia br. Po tym terminie opłata turystyczna na zwracana będzie wyłącznie w wysokości 15 proc. (PAP)

Pięcioraczki w Szkocji

W piątek w szpitalu Bangour, w pobliżu Edynburga Szkocka, Lily Bostock urodziła pięcioraczkę. Matka i dziecko — syn i cztery córki — czują się dobrze. Noworodki zostały umieszczone w inkubatorach. Jest to już trzeci w ciągu ostatnich dwóch lat wypadek narodzić się pięcioraczek w W. Brytanii. (PAP)

7 lat więzienia dla „zawiadowcy śmierci”

Bezpośredni współpracownik Eichmanna, organizator transportów do obozów koncentracyjnych, Franz Novak, skazany został przez sąd w Wiedniu na 7 lat ciężkiego więzienia. Wyrok zapadł stosunkiem głosów ławy przysięgłych 7:1. Również i tym razem Novak nie przyznał się do winy i zapowiedział apelację.

Jest to już trzeci wyrok na tego zbrodniarza hitlerowskiego, odpowiedzialnego m. in. za przetransportowanie do Oświęcimia 400 tys. Żydów węgierskich. W pierwszym procesie, który miał miejsce w 1964 r., Novak skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia, wyrok ten został jednakże uchylony przez austriacki Sąd Najwyższy. W kolejnym procesie — w roku 1966 — Novak został uniewinniony, przy czym w uzasadnieniu podano, iż czyni swoje popełnił on „na rozkaz”. I ten wyrok, zaskarżony przez prokuratora, uchylony został przez Sąd Najwyższy. W r. 1969 Novak ponownie został skazany, tym razem na 9 lat, jednakże i ten wyrok nie nabrał prawomocności w wyniku rewizji Sądu Najwyższego.

Na poczet obecnego wyroku — jeśli znów nie zostanie uchylony! — zaliczono oskarżonego 5 lat i 9 miesięcy spędzonych dotychczas w areszcie. (Interpress)

Urugwaj na krawędzi wojny domowej?

Urugwajska partyzantka miejska — Tupamaros nasiliła ostatnio swą działalność terrorystyczną. Partyzanci dokonali ostatnio czterech egzekucji, których ofiarami padli: były wiceminister spraw wewnętrznych, Armando Costa Lara, kapitan urugwajskiej marynarki wojennej Ernesto Motta, komisarz policji w Montevideo i szef służby wywiadowczej do walki z partyzantami, Oscar Luzardo oraz jeden z funkcjonariuszy policji. Nazwiska ich były umieszczone na „liście śmierci”, sporządzonej przez Tupamaros w ramach odwetu za akcję sił porządkowych przeciwko partyzantom.

W tej sytuacji szef państwa zwołał nadzwyczajne posiedzenie rządu wprowadzając w kraju stan wyjątkowy. Sekretarz w ministerstwie obrony Urugwaju, generał Maganani oświadczył, że kraj znajduje się „w stanie wojny domowej”.

Policja urugwajska wszczęła zakrojoną na szeroką skalę akcję przeciwko Tupamaros. Doszło do trzech potyczek z partyzantami, w wyniku których dziesięć osób zostało zabitych. Ministerstwo sprawiedliwości podało, że po stronie partyzantów zabity został naczelny dowódca Tupamaros, Raul Sendic. Komunikat ten został później zdementowany. (PAP)

Whisky — droższa

Z dniem 1 maja br. cena jednej butelki szkockiej whisky na terenie W. Brytanii wzrosła o 10 pensów. Jest to już druga w ciągu 18 miesięcy wyższa cena tego trunku. Rynek brytyjski jest drugim co do wielkości na świecie, odbiorcą szkockiej whisky — zapewnia zbył około 96 milionów butelek rocznie. Jednakże zdaniem producentów alkooholu jest on nieekonomiczny i dlatego postanowili podnieść cenę whisky. Wśród dalszych przyczyn wyższych cen wymienia się także szybki wzrost kosztów utrzymania. (PAP)

PLASTYKA SZANSĄ NOWOCZESNOŚCI

Gdybyśmy chcieli na podstawie XIII Zjazdu Plastyków wyrobić sobie pogląd o aktualnym stanie twórczości plastycznej w Polsce, obraz całości musiałby zostać odmalowany w barwach jednoznacznie czarnych a przy tym, co ważniejsze, różniłby się on dość zasadniczo od tego, co dotąd sugerowali nam sami plastycy pisząc i mówiąc o szczególnej zgoda pozycji sztuki polskiej na arenie międzynarodowej oraz o rozmachu przedsięwzięć organizacyjnych ich Związku. Tymczasem przez cztery dni komisja wnioskowa Zjazdu dosłownie bombardowana była całą lawiną wniosków, postulatów i żądań świadczących zarówno o ogromie zaniedbań ze strony resortu jak i o braku konkretnego i długofalowego programu działania w kwestiach sztuki samego Związku Polskich Artystów Plastyków. Czy jednak rzeczywistość jest aż tak źle z polską plastyką? Czy ciężki gorset biurokratycznych przepisów i limitów istotnie zdołał skrzepnąć całą swobodę działania naszych twórców?

Wydaje się, że ton ostrego krytycyzmu przesadnie nieco zdmił nową zjazdową dyskusję, przez co pakiet wniosków i postulatów, przekazanych przez Zjazd do realizacji, może okazać się po prostu zbyt wielki i ciężki jak na możliwości Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz nowego Zarządu Głównego Związku. Podkreślam to nie po to, by kogośkolwiek usprawiedliwiać; rzecz po prostu w tym, aby przestrzec plastyków przed przesadnym optymizmem, co do szans i możliwości realizacji wszystkich zgłoszonych przez ich mandatariuszy wniosków — żądań i postulatów. Nie zawsze po prostu były one w obecnej sytuacji realne i liczące się z konkretnymi możliwościami państwa. Może dobrze się jednak w końcu stało, że i te daleko wybiegające w przyszłość żądania, zarejestrowane zostały przez komisję zjazdową, przydadzą się one bowiem przy opracowywaniu długofalowego programu rozwoju sztuki plastycznej w naszym kraju. A do przygotowania takiego właśnie programu zobowiązał Zjazd Ministerstwo oraz naczelne władze swego Związku. Bo plastyka z pewnością wymaga daleko idącej pomocy i to nie tylko ze strony państwa, ale także szeroko pojmowanego mecenatu społecznego oraz potencjał

nie najważniejszego swego sojusznika — przemysłu. Oczywiście, jeśli ma ona spełnić u nas swą wielką misję, do czego upoważnia ją dotychczasowy stan naszej myśli plastycznej oraz twórczości w dobie finansowego i administracyjnego limitowania jej rozwoju.

Przed wszystkim jednak wymaga obecnie zasadniczego przemodelowania sama struktura organizacyjna ZPAP. Skoro zdecydowaliśmy się już oddać ster rządów w sprawach plastyki samym jej twórcom (co nawiasem mówiąc nie wydaje się chyba całkowicie słuszne) musi ZPAP posiadać również możliwość egzekwowania swych żądań w stosunku do wszystkich swych partnerów, a przede wszystkim wobec instytucji żyjących z plastyką lub też powołanych do działalności usługowej na rzecz plastyki: PSP, DESA, CBWA itd. Muszą po prostu z głosami plastyków liczyć się wszyscy ich partnerzy, inaczej ZPAP będzie nadal rozrastał się we własny aparat biurokratyczny, wyręczając wszystkich swych kontrahentów z prac i zadań, które właściwie oni powinni wykonywać. A taki stan rzeczy utrzymuje się od lat u nas w całym kraju.

Sprawą numer 1 dla ZPAP jako całości staje się obecnie zagwarantowanie mu możliwości wpływu na skład osobowy swych członków. Teoretycznie Związek Plastyków posiada oczywiście takie możliwości. Ale tylko teoretycznie. Prawo do wykonywania zawodu oraz wszelkie wynikające z tego przywileje zagwarantowane zostało bowiem u nas wyłącznie dla członków ZPAP. W tej sytuacji Związek nie czuje się wprawie odmówić przynależności do swych szeregów wszystkim zgłaszającym się doń absolwentom wyższych szkół plastycznych bez względu na skalę ich talentu oraz możliwości twórcze.

Rozrost mas członkowskich ZPAP, przy niezmiennym w zasadzie od lat portfelu zleceń na prace plastyczne, staje się więc obecnie rzeczywistym podstawowym problemem dla całego tego środowiska. I na jego to właśnie tle dopiero staje się w pełni zrozumiałe powszechne wołanie plastyków o rozszerzenie mecenatu społecznego oraz „rynku” zbytu plastyki współczesnej. Cały problem nie

Dokończenie na str. 4

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Głównym punktem dyskusowanego obecnie programu budownictwa mieszkaniowego na najbliższe 20 lat jest stwierdzenie, że każda rodzina powinna mieć własne i w miarę wygodne mieszkanie. Jak daleko Wielkopolsce do tego celu w porównaniu z innymi regionami kraju?

Spółród 5 miast wydzielonych w kraju, Poznań ma najwyższy wskaźnik mieszkań wspólnych. Jeśli np. w Warszawie na każdych 100 mieszkań przypada 112 gospodarstw domowych, w Łodzi 111, w Krakowie 120, a we Wrocławiu 127, to w Poznaniu przypada ich aż 131. Jak z tego wynika, prawie co trzecie mieszkanie jest wspólne. Co to oznacza — wszyscy dobrze wiemy.

W województwie sytuacja jest nieco lepsza. Poznańskie ze wskaźnikiem 115 gospodarstw domowych na 100 mieszkań, zajmuje 8 miejsce w kraju (na 17 województw). Ko rzystniejsze wskaźniki mają m. in. takie stare województwa, jak katowickie, krakowskie, łódzkie i warszawskie. Fakt, że u nas przeciętne mieszkanie są większe, tylko nieznacznie tę gorzką prawdę osładza.

Przytoczone wyżej porównania obrazują skalę zaległości, które pozostają u nas do odbioru. I to niezależnie od konieczności zaspokajania normalnych potrzeb mieszkaniowych, wynikających z przyrostu naturalnego, migracji, po-

Wielkopolski plac budowy

Z czego stawiać domy?

trzeb przemysłu i wykuszania się starych domów. A wystarczy zapoznać się ze stanem technicznym starej zabudowy w małych miastach, aby zrozumieć, że znaczna część tej zabudowy już dogorywa.

Reasumując, w ciągu nadchodzących 20 lat trzeba więc będzie wybudować w przybliżeniu tyle nowych mieszkań w Wielkopolsce, ile ich tu było w ogóle w 1970 roku. Innymi słowy, w ciągu 20 lat trzeba będzie postawić drugą Wielkopolskę.

Jest to zamysł bez precedensu w historii naszego regionu. Realizacja tego planu wymagać będzie zaangażowania nie tylko znacznych środków finansowych ludności i państwa, lecz także zmobilizowania wszystkich zasobów materiałowych i technicznych regionu oraz twórczej inwencji tutejszych kadr.

Bo spraw nierozstrzygniętych jest wiele. Jak ma wyglądać ta druga Wielkopolska? Ma być wierna — bądź tylko trochę uszmiłkowana — kopia starej, czy też dziełem zupełnie nowym, godnym naszych czasów? Z jakich materiałów budować nowe domy, aby mieszkania były wygodniejsze, zdrowsze i tańsze od stawianych dzisiaj?

Na całym świecie obserwuje się pęd do maksymalnego wykorzystywania w masowym budownictwie surowców lokalnych i wtórnych. Z gliny i łów produkuje się — obok cegieł, kafli i dachówek — różne odmiany sztucznego kruszywa. Z przemysłowych żużli i popiołów robi się olbrzymie ilości lekkich betonów, a z potłuczonych butelek i talerzy — szlachetne, zmywalne, tynki. Słomę, trzinę, wióry, trociny i gałęzie przetwarza się na płyty, a stare opony — na materiały izolacyjne.

W licznych krajach, także socjalistycznych, inwestorzy kierują się zasadą: przywozić z daleka tylko takie materiały, których rzeczywiście nie można, lub nie opłaca się wytwarzać w pobliżu placu budowy. Do tej zasady dostosowują technologię budowania, nie dopuszczając w tej dziedzinie do powstawania monopolu w rodzaju: „tylko wielka płyta” lub „tylko budownictwo wielkoblukowe”. Japończycy doprowadzili te zasady do takiej perfekcji, że nawet śmieci miejskie (zawierają one tam dużo opakowań z tworzyw sztucznych) formują w cegły, oblewają betonem i używają do stawiania garaży i innych

niskich pomieszczeń gospodarczych.

W wielkopolskim budownictwie zaczyna królować beton. Rataje, Winogrady, nowy Komin i inne osiedla stawia się z wielkich, betonowych płyt, z których każda waży tony. Tej metodzie budowania wielu działaczy gospodarczych skłonnych jest dawać absolutny priorytet w przyszłości.

Niewątpliwie metoda „wielkiej płyty” jest — w porównaniu z tradycyjnymi sposobami stawiania domów — metodą postępową. Pozwala bowiem wyeliminować z placu budowy znaczną część robót ręcznych, zastąpić siłę mięśni mechanizmami, przyspieszyć tok montażu domów i wznosić je nawet zimą, co przy stosowaniu metod tradycyjnych było niemożliwe.

Ale i ta metoda ma także niedostatki. Ze wszystkich znanych technik budowania, jest chyba najbardziej materiałochłonna, nadaje się tylko do seryjnego wznoszenia domów w szczerym polu (np. do tak zwanego plombowania luk w zwartej zabudowie miast) jest nieprzystępna, wymaga użycia ciężkich i drogich dźwigów, a nadto usztywnia zarówno rozkład mieszkań jak i architekturę nowych osiedli i dzielnic.

Stąd w dyskusji, która toczyła się w Wielkopolsce nad programem budownictwa do roku 1990, nie brakło głosów postulujących konieczność rozwijania różnych technik budowania i niedopuszczania do monopolu wielkiej płyty.

Jak wiadomo, wielka płyta składa się z trzech podstawowych materiałów: ze stalowych prętów zbrojenia, cementu i specjalnie dobranego kruszywa naturalnego lub sztucznego, który w przybliżeniu stanowi połowę wagi każdej płyty. Żadnego z tych materiałów w Wielkopolsce się nie wytwarza. Stal dowozi się ze Śląska, cement z Opolskiego bądź Lubelskiego, a kruszywo z Zielonogórskiego lub z Wytwórni Keramzytu w Mszynie pod Warszawą. Ile to kosztuje i jak bardzo uzależnia nasze budownictwo od dostaw z zewnątrz — to wiedzą przede wszystkim księżm i kierownicy budów.

Wnioski nasuwają się same: roztropni inwestorzy powinni zachęcać naukowców i wykonawców do szukania takich technik budowania, które przy oszczędnym zużyciu stali i cementu, pozwolą na ograniczenie kłopotliwego „im portu” kruszywa (a w grę wchodzi tu miliony ton) oraz maksymalnie szerokie wykorzystywanie materiałów wykonanych z surowców miejscowych.

PIOTR CHOJNACKI

„Stary” z laminatu

Blisko 100 tys. km przejechały już doświadczalne „Stary”, w których zastosowano elementy wykonane z... laminatu. Eksploatacja tych wozów wykazuje, że elementy z tworzywa sztucznego są trwalsze niż analogiczne z metalu.

Elementy do „Starów” zostały wykonane z „żywic AN” — taką bowiem nazwę otrzymało tworzywo poliestrowe, a ściślej mówiąc laminat zbrojony włóknem szklanym. Doświadczania z zastosowaniem tego tworzywa w przemyśle samochodowym prowadzi Zakład Polimerów PAN w Zabrzu.

„Żywica AN” może z powodzeniem zastępować blachę przy budowie karoserii samochodowych. Karoserie z tego tworzywa są wytrzymałe, odporne na korozję, posiadają lepszą izolację termiczną i tłu mia pracę silnika. Laminat jest odporny na działanie alko holi i kwasów. Zachowuje też wytrzymałość w podwyższonych temperaturach i dzięki wielu jeszcze innym zaletom może mieć wszechstronne zastosowanie m. in. przy budowie rurociągów, zbiorników fermentacyjnych i filtrów w przemyśle papierniczym.

PAP



Wieś kurpiowska Dąbrowy w powiecie Szczytno zachowała do dziś stare tradycyjne budownictwo, sprzęty domowe, stroje. Ze szczególnym pietyzmem kultywuje się tu regionalne pieśni, tańce i obrzędy. Dąbrowy słyną też z pięknych kurpiowskich haftów, wycinanek oraz ręcznie tkanych dywanów i chodników. Specjalnością Weroniki Zys (na zdjęciu z prawej) są wzorzyste chodniki. Sąsiadki oceniają najnowszy „pasia”.

CAF — Moroz

Kształt naszych miast rodzi się dziś

Przez blisko 3 lata zamieszczałyśmy na łamach „Głosu” publikacje, poświęcone urbanistycznej wizji stolic wielkopolskich powiatów, przygotowywane przy pomocy pracowników Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN oraz Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej.

Od podjęcia tego cyklu, zwłaszcza w ciągu minionego roku, wiele się zmieniło. Dla uzupełnienia więc obrazu zwróciłyśmy się do głównego architekta województwa, kierownika Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN — inż. Karola Przysańskiego.

W naszych publikacjach sprawy rozwoju budownictwa mieszkaniowego oraz komunalnego traktowane były tylko wyrywkowo, w odniesieniu do poszczególnych miast. Naszych czytelników z pewnością interesują zamierzenia i plany ogólnowojewódzkie.

Zadania nakreślone przez IV Plenum KC, a także ostatnie plenum KW PZPR wskazują, że w najbliższych latach czeka nas burzliwy rozwój budownictwa. W zakresie budownictwa wielorodzinnego potrzeby dla województwa na lata 1971—75 wynoszą około 30 000 mieszkań. Przygotowane plany szczegółowe i lokalizacyjne zabezpieczają program na 84 000 mieszkań. Istniejące rezerwy dla 54 000 mieszkań zapewniają więc z punktu widzenia planowania przestrzennego, kontynuację tego budownictwa w następnym planie pięcioletnim. Istotną rolę spełniać będzie w tym programie budownictwo jednorodzinne. Dla tego typu domów mamy już wyznaczonych około 2630 hektarów. Opracowaliśmy

my też 347 planów szczegółowych. Tereny te stanowią w zasadzie wystarczającą rezerwę na zaspokojenie potrzeb ludności w bieżącej pięcioletniej.

Równoległe z rozwojem budownictwa mieszkaniowego winna iść realizacja budownictwa towarzyszącego, głównie takich urządzeń, jak: szkoły, przedszkola, żłobki, place zabaw, tereny sportowe, jak budowa wielofunkcyjnych ośrodków usługowo-handlowych oraz zaplecza motoryzacyjnego. Odtąd budownictwo mieszkaniowe będzie więc traktowane łącznie ze wszystkimi urządzeniami w myśl zasady, że mieszkanie to nie tylko dach nad głową, ale miejsce regeneracji fizycznej i psychicznej człowieka.

Nie do pomyślenia jest realizacja zaległych zadań bez wyprzedzającej budowy lub rozbudowy systemów infrastruktury technicznej miast i całego województwa. Wiemy, że występowały tu dysproporcje, na przykład całe osiedla funkcjonowały na tymczasowych, nieekonomicznych rozwiązaniach.

W najbliższych latach uruchomione będą duże środki na najbardziej zaniedbaną, a kosztowną dziedzinę, mianowicie na budowę komunalnych oczyszczalni ścieków, w pierwszej kolejności w miastach o dynamicznym rozwoju oraz tam, gdzie zaniedbczenia odbiorników wodnych

osiągnęło niedopuszczalne rozmiary.

Zaopatrzenie ludności w wodę, usuwanie ścieków będzie rozwiązywane indywidualnie dla poszczególnych miast; natomiast zaopatrzenie w gaz od bywać się będzie systemem magistral gazowych w oparciu o bogate źródła gazu ziemnego, odkrytego w Wielkopolsce. Umożliwi to nie tylko zaopatrzenie miast, ale i wsi leżących na trasach magistralnych.

URBANISTYCZNA WIZJA WIELKOPOLSKI

Przed dwoma laty nie przewidywaliśmy otwarcia granic z naszymi sąsiadami z zachodu, co przecież pociągnąć musi za sobą szereg przedsięwzięć z zakresu różnorodnych inwestycji...

Otwarcie granic z NRD zaskoczyło nas niewątpliwie w sensie inwestycyjnym, bo pod względem planistycznym przygotowaliśmy się do tego od dawna. Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna kończy plany turystycznego zagospodarowania Wielkopolski. O rozmiarach zagadnienia

świadczy chociażby zapotrzebowanie na miejsca wypoczynkowe ludności Wielkopolski. Wynoszą one obecnie przeszło 360 000 miejsc, a w perspektywie — 530 000 miejsc. Aktualne plany szczegółowego zagospodarowania przestrzennego zabezpieczają około 40 000 miejsc wypoczynkowych. Wiadąc więc ile jeszcze trzeba zrobić dla rozwiązania tego problemu.

Stoimy w przededniu eksplozji motoryzacyjnej. Tymczasem węzły komunikacyjne naszych miast pobudowane były w większości w epoce dyktanda. Czego oczekiwać należy w tym zakresie?

Problem komunikacji to dwa zagadnienia: pierwsze — to konieczność przyspieszenia budowy w pierwszym etapie objazdów miast na trasach magistralnych dla wyeliminowania tranzytu z ich ulic; etap drugi to budowa tras ruchu szybkiego (autostrad). Wiąże się to ściśle z projektowaną siecią krajową dróg.

Kolejne zagadnienie to budowa zaplecza motoryzacyjnego w miastach, tj. parkingów, garaży, stacji obsługi, stacji paliw itp. Trzeba tu stwierdzić, że w planach szczegółowych opracowanych w ostatnich latach kładło się duży nacisk na właściwe zabezpieczenie terenów, zgodnie z przyjętą hipotezą motoryzacyjną,

która dla miast województwa kształtowała się od 150 do 200 jednostek na 1000 mieszkańców. W zrealizowanych osiedlach, w których sprawy motoryzacji zostały pominięte, trzeba będzie przejść na drogie rozwiązanie budowy parkingów i garaży wielopiętrowych.

Urbanisci i architekci tworzą swoje wizje przyszłości miast i wsi na wyrost, z rozmachem. Ale ich realizacja uzależniona jest od konkretnych możliwości gospodarczych, materiałowych i społecznych. Czy zatem tego rodzaju publikacje, jak nasz zakończony cykl, mają jakąś wartość społeczną?

Urbanisci i architekci muszą pracować z wyprzedzeniem czasu, wybiegać myślą w przyszłość. Ich wizje przyszłości weryfikuje nieustannie praktyka życia i jego konkretne potrzeby. Sądzę, że cykl „Urbanistyczna wizja Wielkopolski” odegrał ważną rolę społeczną. Redakcja „Głosu” podjęła się w nim trudnego zadania ukazywania mieszkańcom Wielkopolski tego, co dopiero rodzi się w wyobraźni fachowców, wiążąc przyszły kształt naszych miast z konkretnymi ludźmi, adresując do nich zadania, które przed nimi stoją. Bo przecież najpiękniejsze nawet plany i wizje nie urzeczywistnią się same przez się, lecz będą to czynili konkretni ludzie. A do tego potrzebne są zarówno środki materialno-finansowe, jak i świadomość celów i zadań, ambicje przodowania i ciągłego doskonalenia form ludzkiego bytowania.

Rozmawiał

FELIKS BIŁOS

Przy radzieckiej
pomocy technicznej
**Jesienią
kolorowe**
„Rubiny 707”

Przedsiewzięcie Handlu Zagranicznego „Unitra” zawarło ostatnio kontrakt z radzieckim przemysłem elektronicznym (na podstawie wcześniejszych porozumień rządowych) na przekazanie stronie polskiej licencji na dzieckiej na aparaturę kontrolno-pomiarową oraz na wieoletnie dostawy podzespołów do aparatu „Rubin-707” dla odbioru telewizji kolorowej.

Jest to telewizor lampowo-tranzystorowy klasy drugiej, oparty o konstrukcję unifikowaną. Przekątna kineskopu wynosi 23 cale. Aparat montowany będzie z bloków ułatwiających zarówno montaż ostateczny, jak i eksploatację. Konstrukcja ta dotychczas nie była wprowadzona na rynek radziecki.

Seryjna produkcja telewizora „Rubin-707” dla odbioru telewizji kolorowej rozpocznie się równocześnie w Związku Radzieckim i w Polsce w III - IV kwartale bieżącego roku. W ZSRR produkcja „Rubinów 707” zajmować się będzie zjednoczenie „Rubin” a w Polsce - Warszawskie Zakłady Telewizyjne. Te same zakłady przed laty opierały produkcję aparatów dla telewizji czarno-białej na radzieckiej dokumentacji odbiornika „Awangard”.

Pomoc techniczna Związku Radzieckiego znacznie przyspieszy polski program budowy odbiornika kolorowego. W przyszłym roku montowane będą telewizory według konstrukcji radzieckiej, ale już w 1974 powstanie polsko-radziecki aparat, a w rok później nasza produkcja będzie oparta wyłącznie o własną konstrukcję. (AR-WEZ)



Na zdjęciu: młodzież Technikum Budowlanego nr 1 wyróżniła się pomysłowością przygotowując program na III Międzyklubowy Turniej poświęcony muzyce ludowej.

Kiedy niedawno znalazłem się na wieczorku klubowym Pro Sinfonica w IV Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, kiedy zobaczyłem autentyczne przejęcie, z jakim młodzież uczestniczyła w zajęciach, zobaczyłem występ zespołu tamtejszego Klubu Pro Sinfonica z programem muzyki ludowej - zdałem sobie dopiero w pełni sprawę z ogromnej siły i siły tego ruchu. Tego nie da się opowiedzieć. To trzeba zobaczyć! Ale oczywiście mówić trzeba także właśnie o dniu dzisiejszym i perspektywach muzycznego ruchu młodzieżowego Pro Sinfonica zrodzonego w Poznaniu, a dziś już

sławnego także poza naszym krajem, rozmawiamy z jego twórcą - **Alojzjem Andrzejem Luczakiem.**

- Ruch Pro Sinfonica rośnie liczebnie...

- Mamy 5500 członków w 37 klubach, w tym 7 działa poza Poznaniem, 2 w Gnieźnie oraz po jednym w Zbąszyniu, Nowym Tomysku, Grodzisku, Lesznie i Ostrowie.

- Pionierski, charakter ruchu nie oznacza, że podobnych prób nie podejmuje się gdzie indziej?

- Wychowanie przez sztukę, w tym przez muzykę, od lat nie daje spokoju ludziom myślącym perspektywnie. Istnieje

Pro Sinfonica czyli muzyka wychowuje

ją już całe systemy teoretyczne na temat docierania z muzyką do umysłowości młodego człowieka, do jego wyobraźni. Ale z tych w różnych krajach zrodzonych systemów teoretycznych wynika jednak, że nie ma jednego, jedynie skutecznego programu uprzystępniania i udostępniania muzyki.

- A Pro Sinfonica?

- Otóż Pro Sinfonica daje młodzieży, że nie wystarczy muzykę i wiedzę o niej, ale że jednocześnie nie można przecho- dzieć obojętnie obok problemów zainteresowań młodzieży. Jej reakcji spontanicznej oraz zjawisk, które tej reakcji nie wywołują. Można więc stwierdzić, że Pro Sinfonica jest to system kształtowania kompetencji estetycznych młodego człowieka. Wymogi współczesnej cywilizacji - w tym socjalistycznej - zobowiązują nas, abyśmy młodym człowiekowi nie dostarczali gotowego zestawu wiadomości, ale podstawy i metody kształtowania jego osobowości na całe życie.

- I tu już widać rozległe cele wychowawcze.

- Idzie o to, że kiedy następuje zderzenie młodego człowieka z twardą rzeczywistością, gdy świat przestaje być tylko domem rodzicielskim i przyjaznym środowiskiem, ten młody człowiek powinien dysponować tak rozległą dziedziną kompetencji estetycznych i moralnych, aby mógł sam rozróżniać dobro od zła, piękno od brzydoty. Pro Sinfonica wyposaża młodego człowieka w wielką sztukę dostrzegania, przeżywania i refleksji.

- Oczywiście obowiązują też na dobroć i uczciwość?

- Nasze pryncypia to właśnie dobroć i uczciwość, nie

program artystyczny, mający charakter systematycznej prezentacji form muzycznych istotnych dla zrozumienia muzyki, przestrzeganie zasady najlepszego wykonawstwa, aktywizowanie członków klubów atrakcyjnymi metodami pracy (m.in. comiesięczne spotkania, na których goszczą wybitni muzycy, konkursy i turnieje muzyczne, studiowanie „Zeszytów muzycznych” wydawanych tylko dla członków).

- Działalność ogranicza się do ściśle określonego kręgu młodzieży?

- Odmienne niż to robi Bernstein i Karajan Pro Sinfonica obejmuje stale ten sam krąg młodzieży przechodzącej 3-stopniowy proces edukacji. Jest więc Pro Sinfonica organizacją elitarną w tym dobrym znaczeniu, w sensie elity umysłowej. Ale zważywszy, że jest to elita dość liczna, gdy weźmie się pod uwagę nie tylko 5,5 tysiąca członków, ale także samo ognisko domowych i dwa razy tyle rodziców. Przypomnijmy jeszcze, że w II stopniu edukacji naszej uczestniczy tylko młodzież o wybitnych osiągnięciach naukowych w uczniowskiej robocie. Widać więc o kogo nam chodzi.

- Powiada Pan, że nie idzie tylko o słuchanie i rozumienie muzyki, lecz także o rozbudzanie „aktywności kulturalnej. Co to oznacza w Klubie Pro Sinfonica?

- Między innymi aktywne muzykowanie. Mamy już takie zespoły muzyczne jak środowiskowy chór mieszany Pro Sinfonica pod kierownictwem Stefana Stuligrosza, jak zespół madrygalistów pod kierownictwem Stanisława Kulczyńskiego, jak zespół fletów prostych w Klubie Pro Sinfonica w Liceum nr 4 im. Gertrudy Kottkowskiej. Formą aktywności są także turnieje muzyczne (III międzyklubowy turniej właśnie się zakończył, brało w nim udział 30 klubów). W turniejach młodzież nie tylko rozpoznaje materię muzyczną, ale także kształtuje kulturę organizacyjną.

- Kto jest największym sprzymierzeńcem ruchu i jego siła motoryczna?

- Siłą motoryczną jest sama młodzież, ale sprzymierzeńcem, który oddaje mu wielkie usługi, nadaje temu ruchowi znak naj

wyższej jakości są pedagodzy - wychowawcy. Począwszy od tego roku Pro Sinfonica nadaje symboliczne Grand Prix Pro Sinfonica wybitnym pedagogom zasłużonym dla ruchu. Pierwsze takie wyróżnienie uzyskała prof. Waleria Milczyńska - opiekunka naszych klubów w Nowym Tomysku, Grodzisku.

- A rodzice?

- Oni są naszym drugim sprzymierzeńcem. Tak jak pedagodzy od razu odczuli sens wartości działania tego ruchu i wspierają nas na wszystkich możliwych frontach, angażując się niejako osobiście, jak to było w turnieju muzycznym, gdzie niektóre mamy popadły nawet w wzruszającą przesadę szycia specjalnych strojów.

- Jak się czuje człowiek tworzący taki ruch z niczego, ruch obejmujący wysokie rewiry kultury ludzkiej?

- Najwyższym uznaniem sprzymierzeńcem jest uczuciem niepowtarzalnym jest fakt, że wszyscy prosinfonicy, środowisko wychowawców i rodzice przyjęli ideę tego ruchu i zaakceptowali tę działalność jako swoją własną. Jest to już animacja społeczna masowy wymiar. Uważam za osobiste szczęście, że mogłem być w tym dziele tym pierwotnym animatorem. Stwierzenie mi szans działania z strony władz partyjnych i administracyjnych, a także szkolnych, danie mi zaufania - miło oczywiście dla osiągniętych rezultatów kapitalne znaczenie.

- A jakie perspektywy przed ruchem?

- Będzie się niewątpliwie dalej rozwijał jakościowo i ilościowo (powstały już pierwsze kluby poza Wielkopolską, w Zabrzu). Tworzymy nowy program artystyczny na przyszły sezon. W lipcu br. na Światowym Kongresie Muzycznym w Tunisie jeden z głównych referatów poświęcony będzie naszemu ruchowi Pro Sinfonica. Tam też zorganizowana zostanie wystawa obrazująca działalność tego ruchu. Mamy też dowody dużego zainteresowania naszym ruchem na Węgrzech i w ZSRR.

Rozmawiał
MIECZYSLAW SKĄPSKI

Wieś nazywa się Saucesti

Kilkanaście kilometrów od miasta noszącego nazwę Bacau - stolicy okręgu (po rumuńsku: județ), jednostki administracyjnej będącej czymś pośrednim między naszym województwem i powiem, znajduje się jedna z najlepszych spółdzielni produkcyjnych w judecie. Wieś nazywa się Saucesti. Nad bramą wita przybysz napis: Cooperativa Agricola Productia - Saucesti, co znaczy: Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna. Tak się składa, że w marcu minęło 10 lat od zakończenia w Rumunii procesu pełnego skolektywizowania rolnictwa. Oczywiście, autor nie czuje się na siłach charakteryzować na podstawie jednej wizyty w bądź co bądź przodu jące spółdzielni ogólnego obrazu rumuńskiego rolnictwa. Tym bardziej, że widoczne są jednak w tym rolnictwie duże dysproporcje między gospodarstwami najlepszymi i najgorszymi. Nie chciałbym jednak więc uogólniać tych spostrzeżeń, które wyniosłem z wizyty w Saucesti.

Towarzyszą mi w wędrówce po zabudowaniach gospodarskich przewodniczący spółdzielni inżynier Vasile Munteanu - odpowiedzialny za produkcję rolną, czarnooka inż. Viorica Vrabie, której podlega produkcja ogrodnicza, a głównie winnice i warzywnictwo oraz inżynier zootechnik Laurenciu Baci. Przed budynkiem biurowym zatrzymuje mnie tablica zawierająca informacje o wysokości plonów w roku 1971: pszenica 36,8 kwintali z hektara, kukurydza 38,7 q, buraki cukrowe 452,3 q, winogrona 45 q. Jak na tutejsze warunki, tylko winogrona obrodziły słabo - rok był pod tym względem wyjątkowo niepowodliwym. Stało się to zresztą okazją, do żartów kierowanych pod adresem młodej i trochę jakby za-

żenowanej Vioricy Vrabie, która początkowo żarty bierze na serio i tłumaczy, dlaczego winnice w zeszłym roku dały ze względu na atmosferyczne plony dwukrotnie mniejsze od dobrych.

Ale specjalizacja numer jeden spółdzielni jest nie pszenica czy kukurydza, mimo że jednej i drugiej sieje się co roku po kilkadziesiąt hektarów, ani buraki cukrowe zajmujące tyle samo gruntów ornych, ani winnice, które rosną na przeszło 30 hektarach, ani wreszcie rzępywa zajmujące drugie tyle powierzchni. Kiedy moim gospodarzom powiedziałem, że w ich spółdzielni rośnie więcej winogron niż w całej Polsce, nie bardzo chcieli wierzyć, a kiedy wreszcie uwierzyli, bar-

holandii i Danii bydlą rasy Holstejn, czarno-białej i w 1974 roku ma także w tej spółdzielni powstać taka obora.

Pomieszczenia, w których przebywa 71 000 kurcząt brojlerów i 10 000 kur nosiek (rocznie 232 jajka od jednej kury) są w pełni zmechanizowane - jeźli chodzi o karmienie i pojenie ptactwa. Jest to ptactwo zresztą głównym źródłem dochodów spółdzielców. Wartość całorocznej produkcji wynosi około 12 milionów lei, a zysk w roku 1971 - 6,8 miliona. Średnie zarobki pracowników działu zootechnicznego sięgały 2000 lei, w całej spółdzielni 1000 - 1500 lei. Warto dodać, że w spółdzielni pracują także nie-członkowie, a wszyscy moi rozmówcy, a więc członkowie kierownictwa

Od specjalnego wysłannika „Głosu” do Rumunii

do wydziwiali. Dopiero, gdy sobie umysłowali, że powodem tego są różnice klimatyczne, a szczególnie różnica nasłonecznienia, przeszli nad tym do porządku dziennego, choć bez specjalnego przekonania. W Rumunii podobnie ma się sprawa z żytem, które tutaj prawie nie jest uprawiane. Daleko też Rumunom do do równania nam w produkcji ziemniaków, w której zresztą jesteśmy potęgą z naszymi drugim miejscem w świecie. Ten fakt także był przedmiotem po dziwu zmieszanego z niedowierzaniem, które ustąpiło dopiero po przytoczeniu danych statystycznych.

Cooperativa Agricola Productia specjalizuje się w hodowli, a ściślej - w hodowli krów i kur. W oborach stoi 800 krów, dających średnio rocznie po 2020 litrów mleka. Nie jest to zbyt dużo, nawet jeżeli wziąć pod uwagę fakt, że chodzi tu o krowy miejscowe rasy szarej. Nawiasem mówiąc, w Rumunii często ostatnio sprowadzanie z

gospodarstwa, są na pensji, do której dochodzi premia w wysokości uzależnionej od wyników gospodarczych.

W 1974 roku spółdzielnia planuje hodować 100 tysięcy brojlerów i 15 tysięcy nosiek, ale nie to jest największym problemem zarządu. Dotychczas bowiem zbyt duże było uzależnienie wysokości plonów od pogody, co w miejscowych warunkach znaczy - od ilości opadów. Ziemia dobra, ale dobrze rodzi tylko pod warunkiem odpowiedniego nawodnienia. Gdy rok jest suchy, zbiory pszenicy lub buraków potrafią być o połowę niższe niż w latach średnio pomyślnych. Pierwszym problemem jest więc wprowadzenie systemu irygacji pszenicy. Dłoby to w efekcie zbiory pszenicy i kukurydzy średnio większe o 800 kg z hektara, a buraków cukrowych o 10 000 kg. Irigacja uzależniłaby spółdzielnię od kaprysów aury, która tutaj bardzo często sprowadza suszę ze skutkami znacznie większymi

i ostrzejszymi niż w rolnictwie naszego klimatu.

Drugi problem - nie tylko zresztą tej spółdzielni, ale i całego rolnictwa rumuńskiego - to ciągły jeszcze niedostatek różnego rodzaju maszyn rolniczych. Ich zastosowanie pozwoliłoby zwolnić więcej ludzi do przemysłu. Z jednej bowiem strony, występuje brak ludzi w przemyśle, a z drugiej - zbyt dużo ludzi pracuje w rolnictwie, które - mimo charakteru wielkotowarowego - ciągle jeszcze odczuwa brak urządzeń, zwłaszcza maszyn. Dopiero nasycenia gospodarki rolnej w większym niż dotychczas stopniu różnorodnymi maszynami specjalistycznymi zmieni ten stosunek na korzystniejszy.

Trzeci wreszcie problem - to chemizacja rolnictwa. Mimo ogromnych postępów w myśleniu chemicznego w Rumunii, nawozów sztucznych nie ma jeszcze pod dostatkiem. Pewne więc problemy charakterystyczne dla całego rolnictwa rumuńskiego odbijają się w tej spółdzielni i jak w soczewce, chociaż jeszcze raz przestrzec trzeba przed wszelkimi próbami uogólniania zarówno zresztą w osiągnięciach jak i niedociągnięciach.

Kiedy na zakończenie naszej rozmowy, pytam przewodniczącego, czego by chciał przede wszystkim dla spółdzielni, odpowiedział bez namysłu:

- Żebyśmy uzyskali takie wyniki, za które zdobylibyśmy medal I klasy przyznawany za wybitne osiągnięcia spółdzielniom produkcyjnym.

Judeć Bacau może się dotychczas pochwalić tylko jedną taką spółdzielnią. Jest nią Cooperativa Agricola Productia Nicolae Balcescu. Medal I klasy zdobyła w 1969 roku. Ale i pomyślała znakomite: pszenica - 45 kwintali, kukurydza 50 kwintali z jednego hektara. To już jest piękny rezultat. W dodatku osiągnięty na ziemi nie ziarywanej.

Pozostaje mi więc tylko życzyć gospodarzom rezultatów jeszcze wyższych.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Plastyka - szansą nowoczesności

Dokończenie ze str. 3

da się jednak sprowadzić tylko do prostej relacji ZPAP - Ministerstwo Kultury i Sztuki - mecenat artystyczny malarstwa, rzeźby i grafiki. W tak pojmowanej ramach jest on bowiem już w samych swych założeniach anachroniczny i nierealny, skazany niemal od razu na niepowodzenie.

Na przestrzeni ostatnich lat usankcjonowany został bowiem u nas zupełnie odmienny, a przy tym rzeczywiście oryginalny model działania mecenatu artystycznego. Opiera się na tym, że ów mecenasem urealnianym powstanie wszelkich dzieł z tzw. sztuki propozycyjnej - sztuki wystawowej, staje się sam ich twórca i wykonawca - czyli artysta plastyk za środki finansowe uzyskane z realizacji typowo użytkowych. Tego typu mecenat ma u nas, niestety, znacznie większe szanse rozwoju niż wszelkie pozostałe, uzależnione zresztą z reguły od dobrej woli jakiegoś dyrektora czy wysokiego urzędnika. Pod jednym wszakże warunkiem. Radykalnego rozszerzenia sfery działania plastyki współczesnej, wprężenie jej do rzeczywiście ważnych i ambitnych zadań, które stawia przed nami rewolucja naukowo-techniczna i nowoczesność. Bo dla wszystkich niemal stało się już obecnie jasne, że rola plastyki w dziedzinie wzornictwa przemysłowego, kształtowania oblicza estetycznego miast i osiedli oraz bezpośredniej ingerencji w środowisko wielkiej produkcji jest ogromna i niemal całkowicie jeszcze nie wy-

korzystana. Rzecz w tym więc, by proces ten radykalnie przyspieszyć, by plastyka projektowa zaczęła także dyktować tempo przemian dokonujących się w kraju. Ale tego nie można osiągnąć ani Ministerstwo Kultury i Sztuki ani też żadna z zaproszonych na Zjazd instytucji, do których plastycy adresowali swe postulaty. I na tym chyba polega główna i zasadnicza siła boś XIII Zjazdu Plastyków.

Rzecz jasna jednak, że nie wszystkim dyscyplinom sztuki własny mecenat artysty-plastyka wystarczy. Tam, gdzie wszystko opiera się tylko na działaniach jednostkowych: w malarstwie sztalugowym, medalierstwie czy grafice warsztatowej, istotnie można obecnie mówić o interesujących dokonaniach artystycznych, o wysokim standardzie realizacji. Poza sferą możliwości plastyka pozostaje jednak w tej sytuacji, oczywiście, całe malarstwo ściennie oraz rzeźba pomnikowa i rekreacyjna, a więc to wszystko co na co dzień, poza coraz bardziej już anachroniczną i ekskluzywną salą wystawową, kształtuje stosunek do sztuki szerokiego społeczeństwa. Na to zapewne nie stać nas jeszcze. Ale możemy już chyba obecnie zagwarantować udział plastyka przy projektowaniu nowych dzielnic miasta i nowych osiedli, możemy też, wórem Warszawy, powołać również w Poznaniu - naczelnego plastyka - miasta. I tym właśnie postulatem przeniesionym z sali obrad XIII Zjazdu ZPAP kończę artykuł poświęcony złożonym problemom naszej plastyki.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Po 25 dniach od naszej pierwszej wizyty na placu odbudowy zniszczonej pożarem części Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil”, w minioną sobotę po nownie się tam udaliśmy. Była godzina 8.45. W siedzibie Sztabu odbudowy rozpoczynała się właśnie codzienna, poranna „operatywa” dla służb poszczególnych odcinków i przedsiębiorstw. Prowadził ją — jak zwykle — inż. Bogusław Reyman, kierujący całością robót z ramienia „Mostostalu”.

Najpierw kilka ustaleń na dzień bieżący, wytyczenie zadań, później — wysłuchiwanie propozycji i ewentualnych uwag. Jak stwierdzono — wszystko będzie planowo, w niektórych przypadkach wyprzedza się harmonogram. Hasło „Stomil” otwiera wszystkie drzwi, mobilizuje do ofiarnej i wydajnej pracy.

Wychodzę „w teren”. Najpierw do walcowni gumy, częściowo zniszczonej pożarem. Pracuje tu sporo fachowców: mechaników, elektryków, malarzy, rzeźbiarzy. Z każdą godziną coraz mniej tu skutków pożaru. Do tej pory wzmocniono stropy, zamurowano niepotrzebne otwory ścienne, wprawiono nowe, żelazne ramy okienne i oszklono je, naprawiono instalację wyciągową powietrza, odmalowano konstrukcję i część urządzeń, zainstalowano nowe szafki rozdzielcze, dobiega już końca montaż maszyn. Założo-

Hasło: „Stomil”

Walcownia ruszy w terminie

no też nowe oświetlenie oraz instalację sprężonego powietrza i olejową.

Brigady „Mostostalu”, wśród których jako najlepszą wymienia się kierowaną przez Adama Kantora, zdążyły w pełni ten trudny egzamin. Ale nie tylko one. Wykonali zadania Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, które pomogły wyremontować 3 walcarki, wypełniły zobowiązanie Zakłady Remontowe Energetyki w Czerwonaku, które przyjeły na siebie remont silników elektrycznych, dobrze spisali się bracia z działu Głównego Mechanika „Stomilu” z zespołem Wincentego Wiatry, które pracowały przy naprawie innych uszkodzonych zespołów i maszyn. Słyszałem też wiele słów pochwały pod adresem „Elektrycznych”, na którego barkach spoczywa obowiązek m.in. zakładania nowej instalacji oświetleniowej. Szczególnie podkreślano tu ofiarność brigady Zdzisława Salomońskiego.

Byłoby niesprawiedliwie, nie dodać, że chwalono postawę wszystkich, dostojnie każdego człowieka z licznej grupy pracujących na tym ważnym obecnie odcinku. Dotyczy to także zespołów Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 z brzoźdy Cyryla Standta na czele i ekipo Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa nr 5, głównie malarzy.

Poszedłem jeszcze na miejsce dawnego magazynu, po którym już prawie nie pozostało śladu. — Tu wyprzedzimy chyba harmonogram dość znacznie. Obiecaliśmy ukończyć odgruzowanie do 5 maja, zrobimy może do 25 kwietnia — mówi inż. Reyman. — Pomogła nam nie tylko ofiarność wszystkich brigad, w tym także żołnierzy z OTK, ale przede wszystkim stała niemal obecność fachowców z Politechniki z doc. dr. Kaliksem Grabcem na czele. Dzisiaj już prawie nie mówi się u nas o odgruzowaniu terenu magazynu, lecz wyłącznie o odbudowie walcowni. To jest główne obecne zadanie.

— Kiedy ruszy ten dział? — Tak, jak obiecaliśmy, 20 kwietnia rozruch mechaniczny.

Przy okazji zostanie ona zmodernizowana. To także jeden z elementów mądrego postępowania na tym trudnym placu, gdzie na każdym kroku sprawdza się stopień ludzkiego zaangażowania.

E. C.

POLITYKA SPOŁECZNA — Tygodnik „Literatura” drukuje rozmowę z prof. dr. Antonim Rajkiewiczem, który kieruje zespołem opracowywującym plany i programy nowej polityki społecznej. Dotyczą one poprawy warunków materialnych ludności, mieszkań, usług, opieki zdrowotnej, warunków pracy itp.

„Głównym celem naszej polityki społecznej — mówi prof. A. Rajkiewicz — jest realna, wyraźnie odczuwalna poprawa warunków życia społeczeństwa z preferencją dwóch podstawowych elementów: wzrostu płac realnych i poprawy warunków mieszkaniowych. Jeśli chodzi o wzrost płac realnych, sądzę, że powinien on być osiągnięty przez stabilizację kosztów utrzymania i przyrostu płac nominalnych. Przy czym wzrost płac musi być ekwiwalentny do wydajności pracy i wzrostu kwalifikacji”.

To wymaga nie tylko koncepcji modelu spożycia, ale także sterowania konsumpcją. W tej dziedzinie — zdaniem rozmówcy — decydującą rolę odegra mieszkanie.

„To jest przecieł u nas — mówi profesor — najbardziej zaniedbana dziedzina. Przecieł 1,1 mln gospodarstw domowych, a według szacunków jeszcze więcej, bo ok. 1,3 mln rodzin żyje we wspólnym mieszkaniu. (...)

W moim najbliższym przekonaniu program „mieszkania dla każdej polskiej rodziny” jest największym wydarzeniem naszej polityki społecznej w XX wieku. Z tym, że jest to ogromnie napięty i trudny program. Do 1990 roku chcemy wybudować ponad 7 mln mieszkań, wobec 8,1 mln mieszkań jakie mieliśmy w 1970 roku”.

LEKKA, ŁATWA I... — Maria Osladacz zajmując się na łamach „Prawa i życia” problemem młodzieży, która nie ukończyła na czas nauki w szkole podstawowej i przed ukończeniem 18 ro-

ku życia nigdzie nie pracuje. Autorka cytując przykłady warszawskie, ale problem jest przecież szerszy. By stworzyć takim młodym ludziom odpowiednie warunki startu w dorosłe życie, wprowadzono obowiązek nauki lub pracy dla młodzieży do 18 roku życia. Przyniosło to efekty, niektórzy spośród tych osób rozpoczęli następnie naukę w szkołach średnich. Dzisiaj można powiedzieć, że z problemem młodzieży „niczyje” (przynajmniej w Warszawie), ogólnie rzecz biorąc, dano sobie radę. Jednak pozostają jeszcze problemy do rozwiązania.



„Rozmowy z młodymi ludźmi — pisze autorka — pojawiającymi się w Okręgowej Poradni Wychowawczo-Zawodowej sygnalizują wyraźnie: oni mają pogardę dla pracy fizycznej, bądź co bądź wyczerpującej. Oni też mają aspiracje, wychodzące daleko poza ich wiedzę i kwalifikacje (...). Chcieliby dużo zarobić urzędzając się od razu. Tak. Tylko nie pamiętają o tym, że zyskanie dużych zarobków, pozycji, stanowiska, powinno i wiąże się z odpowiednim stanem wiedzy, z odpowiednimi kwalifikacjami. A im się zwyczajnie ani nie chce uczyć, ani nie chce pracować. Przychodzą do Okręgowej Poradni, przetrzucają oferty i co drugi deklaruje, że warunki mu nie odpowiadają. To praca za ciężką, to za wcześnie trzeba wstawać, to zbyt mały zarobek”.

Autorka występuje przeciwko tworzeniu szczególnych warunków dla niedouczonej, dla lekceważących sobie naukę i wiedzę. Wyciągając zaś wnioski z dotychczasowych doświadczeń w pracy z młodzieżą zaniedba-

na, opowiada się za ich kontynuacją i rozwijaniem, m. in. przez zapewnienie takim ludziom tego typu pracy, przy której jednocześnie mogliby kończyć szkołę podstawową.

ZAHAMOWAĆ ROZWÓJ NAUKI? — Pod takim prowokacyjnym tytułem Aleksander Tuszkowski publikuje w „Kulturze” artykuł, w którym zastanawia się nad tym, czy w pogoni za postępem technicznym i związanym z nim rozwojem ekonomicznym nie zapominano o innych wartościach życia ludzkiego. Na pytanie postawione w tytule autor odpowiada jednoznacznie:

„Nie możemy jednak i nie potrafimy zahamować rozwoju nauki. Konieczne jest natomiast, aby odpowiednia liczba uczonych zajęła się szukaniem lekarstw na niepożądane skutki towarzyszące postępowi naukowemu i technicznemu. (...)

Pełne zrozumienie powyższego uwydatniło się na VI Kongresie Techników Polskich, który obradował w Poznaniu w dniach 2 — 4 września 1971 roku. Hasło, iż to, co zepsuła technika, musi naprawić technika, było powszechne. Za lety każdej innowacji technicznej oceniano nie tylko wartość jej bezpośredniej wartości użytkowej dla handlowej, ale także w świetle konsekwencji jakie spowodować może w środowisku człowieka. Nikt rozsądny nie pragnie powstrzymać rozwoju techniki, jednak okazuje się, że ludzkość nie może bezkarnie znosić przyspieszenia jakie powodują niektóre innowacje techniczne. Należy się strzec, aby przez zbyt liberalizm techniczny nie doprowadzić do takich przekształceń środowiska fizycznego, że trudno będzie w nim egzystować człowiekowi”.

„PERSPEKTYWY” zapowiadają wprowadzenie w najbliższym czasie zmian na łamach tego tygodnika. W związku z tym zwracają się do swych czytelników z krótką ankietą.

LEKTOR

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Śremie
ul. Czerwonej Armii 49

POSIADA DO UPLYNNIENIA

- przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i odbiorcom indywidualnym — materiały:
- płytwinie żelbetowe, dl. 4,48 — szt. 188
- części samochodowe do Stara 20
- formy do wyrobu betonów — różne
- szplisy dachowe — szt. 16.900.

Informacji udzieli dział zaopatrzenia PBR — Śrem, tel. 532. K2655

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43 — przyjmują do pracy zaraz:

- **RADCE PRAWNEGO** — na pół etatu,
- **KSIĘGOWĄ** do Sekcji Księgowości Materiałowej,
- **TECHNOLOGÓW** Działu Przygotowania Produktów,
- **SLUSARZY** z uprawnieniami spawania gazowego,
- **TOKARZY**,

oraz na okres sezonu letniego tj. od 1. VI. 1972 r. do 15. IX. 1972 r.

- **KUCHMISTRZA**,
- **5 POKUCHMISTRZÓW**,
- **2 BUFETOWE**,
- **RATOWNIKA** posiadającego uprawnienia I kl.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płac pod wyżej podanym adresem. K3677

Poznańskie Zakłady Remontowe Maszyn Poligraficznych w Poznaniu, ul. Marcelesińska 18 — zatrudnią zaraz:

- **3 SLUSARZY MASZYNOWYCH**,
- **2 TOKARZY**,
- **1 FREZERĘ**.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr pod w/w adresem. K3602

Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81/85 — zatrudni zaraz:

- **TOKARZY, FREZERÓW, WYCIACZARZY, PRACOWNIKÓW** niewykwalifikowanych do transportu wewnętrznego oraz magazynu stali, MODELARZY.

Zakład posiada własne ośrodki wypoczynkowe w Budziszewku k. Skoków i Międzywodziu nad morzem.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego. K3652

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Gnieźnie, Al. Reymonta 21, tel. 23-91 do 93 — zatrudni zaraz:

- **2 CIESLI**,
- **2 ZBRÓJARZY**

oraz każdą ilość **ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH** do robót melioracyjnych i deszczowniczych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia pisemnie lub osobiście w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Praca robotników jest wykonywana systemem akordowym.

Robotnicy otrzymują bezpłatnie zakwaterowanie, odzież ochronną i narzędzia pracy. Otrzymują również raz w miesiącu zwrot kosztów przejazdu z miejsca pracy do domu i z powrotem.

Istnieje możliwość korzystania ze stołówek. W3530

Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Swarzędzu, ul. Czerwonej Armii 8 — przyjmują zaraz następujących pracowników:

- **GL. MECHANIKĄ** o wysokich kwalifikacjach i ze znajomością zagadnień inwestycyjnych;
- **KIEROWNIKĄ** Punktu Usług Wodno-Kanalizacyjnych — z uprawnieniami i wysokimi kwalifikacjami.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr w Swarzędzu.

Dojazd do Swarzędza autobusem pracowniczym, względnie autobusem MPK nr 84 z ul. Wierzbowej. Telefon — Swarzędz 156, 157. K3022

SWARZĘDZKIE FABRYKI MEBLI
OFERUJĄ SPRZEDAŻ
ODPADÓW DREWNA OPALOWEGO
IGLASTEGO
z Zakładu nr 4 w Poznaniu,
przy ul. Jeleniogórskiej nr 1/5
— instytucjom i osobom prywatnym.

Sprzedaż odbywać się będzie codziennie — oprócz sobót w godz. od 8—14. Cena za 1 mp 72,— zł. Odbiór własnym środkiem transportu. K2746

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 — Poznań, ul. Obornicka 227 — zatrudni w okresie od końca czerwca do około 20 sierpnia 1972 r. na koloniach letnich w Jabłonnie k. Wolsztyna

KUCHARKE I POMOCE KUCHENNE.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zapięczenia, pokój 125, tel. 404-61, wewn. 178. K3025

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu — przyjmie zaraz następujących pracowników:

- **INŻYNIERÓW MECHANIKÓW** do Działu Głównego Konstruktorów,
- **TOKARZY**,
- **SZLIFIERZY**,
- **OSTRZARZY**,
- **STOLARZA**,
- **ROBOTNIKA d/s GOSPODARCZYCH** — na pół etatu.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym w przemyśle metalowym.

Zgłoszenia pisemne, telefoniczne i osobiste, przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego WSK — Poznań, ul. Rokietnicka 5, tel. 670-061, wewn. 19. K3657

Dyrekcja Szpitala Powiatowego w Szamotułach, woj. poznańskie — zatrudni zaraz

5 PIELEGNIAKÓW DYPLOMOWANYCH.

Mieszkania z c. o. w wyposażonych 2-osobowych pokojach zapewnia się.

Podania należy składać pod adresem Dyrekcji Szpitala Powiatowego w Szamotułach, ulica Sułkiewicza 13. K3149

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Bema 3b — zatrudni zaraz:

- **MURARZY, MURARZY - TYNKARZY, CIESLI, BUDOWLANÝCH, POMOC. INSTALACYJNYCH, ROBOTNIKÓW BUDOWLANÝCH, STOLARZA - CIESLE** oraz **ELEKTROMONTERA** z uprawnieniami bhp;

— jednocześnie przedsiębiorstwo przyjmie w naukę zawodu uczniów: **MURARZY, BLACHARZY, CIESLI, STOLARZY MASZYNOWYCH, SLUSARZY, MONTERÓW** wewn. instal.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Oferty kierować: ul. Bema 3b, pokój 11, telefon 101-31. K3186

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9 (wcześniej ul. Św. Wacława) — zatrudni zaraz:

- **ST. REWIDENTA d/s finansowo-księgowych.**

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe + 1 lata praktyki w księgowości, w tym 2 lata w służbie kontrolno-rewizyjnej, lub wykształcenie średnie + 8 lat praktyki w księgowości, w tym 3 lata praktyki w służbie kontrolno-rewizyjnej.

Wynagrodzenie zgodnie z obowiązującym taryfikatorem oraz Układem Zbiorowym Pracy Prac. „Ruch” plus dodatek rewidentki wg Uchwały Rady Ministrów nr 191.

Zgłoszenia osobiste w Dziale Spraw Osobowych — Poznań, Zwierzyniecka 9. K3191

Oddział Drogowy PKP w Wągrowcu
— podaje do wiadomości, że
MOŻNA NABYĆ BEZPŁATNIE
KAŻDĄ IŁOŚĆ GRUZY BETONOWEGO
z Odcinka Drogowego Wronki
i z Odcinka Drogowego w Szamotułach.
K2728

Lokale

Kto odstąpi mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11195g.

Mieszkanie komfort. 38 m², 2 pokoje, garaż, telefon — zamienię na 3 względnie 2 pokoje duże, najchętniej we willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11161g.

Nieruchomości

Gospodarstwo podmiejskie 2 ha, duży dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze, pow. Oborniki, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11226g.

Oddam w dzierżawę domek własnościowy 40 m², blisko tramwaju, czynsz za 6 lat z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11249g.

Sprzedam piętrowy z wygodami, ogrodem, domem gospodarczym, Poznań-Debiec, Cisowa 12. 11220g

Działkę budowlaną w Przeźmierowie, 906 m² — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11208g.

Sprzedaż działki rozporządzonej budową oraz różne materiały budowlane, No wa Wieś Poznańska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11194g.

Sprzedaż parcelę 5.120 m² ogrodu — warzywniczą z prawem zabudowy, Suchy las przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11193g.

Pilnie sprzedam dom jednorodzinny, ogród. Śrem, Zachodnia 29, po 15. 11145g

Sprzedaż tanio połowę willi w Puszczykowie, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i ogród. Warunek mieszkanie zastępuje 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11143g.

Willę, zezwolenie do budowy, ogród, parcela, obok Dąbrowskiego, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11432g.

Kupię działkę pod budowę Poznań, ewentualnie dom stan surowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9724g.

Sprzedaż tanio parcelę ca. 2.000 m² w Klekru, blisko przystanku autobusowego i jeziora. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11081g.

Sprzedaż dom z wygodami, 3 pokoje, kuchnia, bydynek gospodarczy z ogrodem. Czesław Wróblewski, Nekla, ul. Chopina 32, pow. Września. 10313g

Sprzedaż we Wrześni, blisko dworca, parcele budowlana, zagospodarowana 1800 m². Wiadomość: Bratowska, Gniezno, Budowlanych 10 m. 9. 336p

Sprzedaż dom jednorodzinny, 0,50 ha sadu ogrodu. Starolecka 126. 10334g

Lekarz emeryt, kupi wylaczone mieszkanie własnościowe lub połowę willi w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10352g.

Sprzedaż dom dochodowy, wylaczone, powiatowym mieście przemysłowym, Rzeszowskie, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród. Cena 225.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10386g.

Sprzedaż dom z ogrodem w Rogoźnie. Pośrednictwo wkl. rzone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10399g.

Sprzedaż pilnie przy Swarzędzu 0,5 ha ziemi, nadaje się na ogrodnictwo i zabudowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10393g.

Kupię parcelę z prawem zabudowy, względnie z rozporządzeniem budową atrakcyjnej działki w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10452g

W Kolobrzegu, wynajmę pokój wczasowiczom. Telefon Poznań, 657-80. 11039g

Oddam w dzierżawę ogród zadrzewiony 600 m² z garażem oraz IX, na Junikowie, 5 min. od tramwaju. Informacje — ul. Próchnicka 7. 11046g

Matrymonialne

Dla córki, mieszkającej w Londynie, atrakcyjnej blondynki, lat 27, nawiazała znajomość z rodakiem, kawalerem, z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Zdecydowanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10892g

Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Szamotułach, ul. Dworcowa nr 39

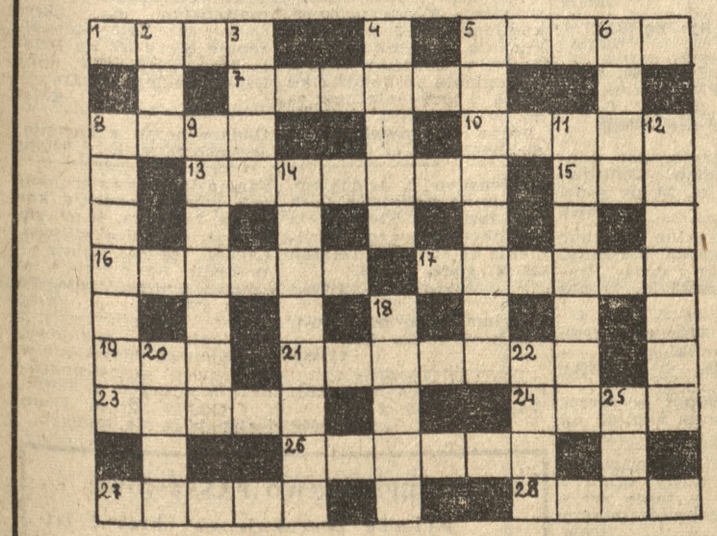
OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY
NASTĘPUJĄCE BALONY SZKLANE:

- ◆ 932 szt. o pojemności 50—60 l — w cenie 52—56 zł
- ◆ 531 szt. o pojemności 40 l — w cenie 43—50 zł
- ◆ 92 szt. o pojemności 25—30 l — w cenie 37, 50—41 zł

Zamówienia kierowane pod adresem naszego zakładu, będą realizowane w kolejności wpływu. K2668

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 90 (8752) 16/17 IV 1972

KRZYŻÓWKA NR 15



Pionowo: 1. nietakt. 2. mała siatka na kłtu do 1. niania ryb. 7. stronica książki. 8. postać z książki „W pustyni i w puszczy”. 10. pieniadz Indii. 13. lek przeciw gryzie lub przebiegnięciu. 16. rzeka w Szwaj-

Pionowo: 2. imię z „Chaty za wsią”. 3. byk czczony przez Egipcjan. 4. zio, które nie spi. 5. kolor skóry. 6. pieśń operowa. 8. muza poezji epicznej. 9. pojazd konny z wąskim siedzeniem. 11. przenośnia ścianka. 12. córka Minosa. 14. pełni służbę przy oficerze. 18. na szkocką spódniczkę. 20. litera grecka. 22. znak muzyczny. 25. gatunek wierzby.

Pomiedzy Czytelników, którzy do dnia 21 kwietnia br. na deśla pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozdyskutujemy 3 nagrody książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 15.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 14

Poziomo: latacz, kimono, Morse, kiedziel, „Nana” profesja, Karel, krupy, eksterminacja, radiola, Yonne, trojak, emfaza.

Pionowo: lament, tyrania, tęcz, indyferentyzm, owies, Orlean, skóra, Penelopa, pacyanka, sekret, umiar, galera.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

- 1. Kazimierz Stachowiak — Smigiel, pl. Rozstrzelanych 16, pow. Kościan.
- 2. Wanda Ciesielska — Gniezno, Roosevelta 72c/2.
- 3. Wiktor Truchanowicz — Łańcut k/Rzeszowa, ul. Wąłowa 13.

Nagrody wysyłamy pocztą.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji i Zaopatrzenia Rolnictwa i Wsi w Wodę, Poznań - Junikowo, ul. Wołowska 70 — przyjmuje do pracy:

- **KIEROWNIKA** działu usług wodokonserwacji — wykształcenie wyższe, wzgl. średnie techniczne — spec. urządzenia sanitarne i wodno-kanalizacyjne — uprawnienia budowlane,
- **KIEROWNIKA** budowy robót budowlano-montażowych — wykształcenie średnie, wzgl. dyplom mistrza i uprawnienia budowlane w zakresie kierowania robotami budowlanymi,
- **MURARZY BRYGADZISTÓW** — wykształcenie podstawowe + praktyka w zakresie robót budowlano-montażowych,
- **MURARZY** — wykształcenie podstawowe + praktyka w zakresie robót budowlano-montażowych,
- **ST. INSPEKTORA** nadzoru robót wod.-kan. — wykształcenie średnie + uprawnienia budowlane do działu usług wodokonserwacji,
- **ST. INSPEKTORA TECHNICZNEGO** — do działu transportu — wykształcenie średnie techniczne + praktyka na danym stanowisku,
- **KIEROWCÓW OPERATORÓW** — koparek jednoznaczyniowych typu KSH 45 z uprawnieniami,
- **KIEROWCÓW OPERATORÓW** — żurawii samojedźnych typu Z 28, z uprawnieniami,
- **ROBOTNIKÓW** NIEWYKALIFIKOWANYCH do pracy w magazynach.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale zatrudnienia, pok. 28. K3500
Budowlana Spółdzielnia Pracy Im. 25-lecia PRL w Poznaniu, ul. Wieruszkowska 10 — tel. 672-031 — Wykonawca w ramach usług dla ludności.
ROBOTY MALARSKIE w zakresie malowania mieszkani farbami olejowymi, emulacyjnymi i olejnymi. K3282

- **INŻYNIERA ELEKTRONIKI** — na stanowisku z-cy gł. technologia,
- **SZLIFIERZY NARZĘDZIOWYCH**,
- **PALACZY C. O.**,
- **PORTIERÓW**,
- **PRACOWNIKÓW TRANSPORTU**,
- **SPAWACZY**,
- **LAKIERNIKÓW** — zatrudni Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste w kadrach, ul. Międzychodzą 3/5. K3425

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 — przyjmuje do pracy zaraz:

- **MALARZY - LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH** z uprawnieniami,
- **KIEROWCÓW** z I i II kat. prawa jazdy na wozy specjalne,
- **KIEROWCÓW** — KOBIECY z III wzgl. amatorskim prawem jazdy na mechaniczne zamiatarki chodnikowe.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w referacie kadr, pokój 17. K3479

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Poznaniu, ul. Głogowska 26 — zatrudni zaraz:

- **2 MAGAZYNIERÓW** — wymagane wykształcenie średnie plus 3 lata praktyki, względnie podstawowe i 5 lat praktyki;
- **KSIĘGOWĄ** — wymagane wykształcenie średnie i 3-letnia praktyka w księgowości;
- **MŁODSZEGO INWENTARYZATORA** — wymagane wykształcenie średnie i odbyty wstępny staż;
- **3 ROBOTNIKÓW** do prac magazynowych w magazynie — Podolany.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy dla pracowników handlu wewnętrznego. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Referat Osobowy, ul. Głogowska 26, pokój 30, tel. 630. K3338

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 — zatrudni:

- **2 KUCHMISTRZÓW**,
- **6 KELLNEREK**,
- **5 POM. KUCHENNYCH**,
- **1 INTENDENTA**,
- **1 MAGAZYNIERA** do ośrodka czasowego i kolonijnego w Mielnie.

Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w FWP. K3347

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Przeźmierowie, pow. Poznań — zatrudni zaraz:

- **Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** — z wykształceniem wyższym lub średnim + praktyka,
- **MURARZY**.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Przeźmierowo, pow. Poznań, dojazd z petli jeżyckiej autobusem nr 82 (10 minut). K3485

CSO — Zakład Budownictwa Szklarniowego i Urządzeń Ogrodniczych w Poznaniu, ul. Ożarowska 42, telefon 760-82 — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- **KIEROWNIKA BUDOWY**,
- **TECHNIKA INSTALACJI SANITARNYCH**,
- **MURARZY**,
- **CIEŚLI - DEKARZY**,
- **MONTERÓW INSTALACJI SANITARNYCH**,
- **MONTERÓW KONSTRUKCJI STALOWYCH**,
- **SPAWACZY AUTOGENICZNYCH I ELEKTRYCZNYCH**,
- **SZKLARZY**,
- **SLUSARZY**,
- **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do lekkich prac porządkowych.

Praca na miejscu oraz na delegacjach, w akordowym i dniówkowym systemie wynagradzania wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dojazd do Zakładu autobusem zakładowym. K3522

Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Poznaniu, ul. Komandoria 5 — przyjmą zaraz następujących pracowników:

- **TECHNIKA MECHANIKA MAJSTRA ZMIANOWEGO** — wykształcenie średnie techniczne, 5 lat praktyki;
- **2 ST. MAGAZYNIERÓW** gotowych wyrobów — wykształcenie średnie ekonomiczne, 5 lat praktyki;
- **ST. REFERENTA d/s SOCJALNYCH** — wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólnokształcące — 5 lat praktyki;
- **SLUSARZY MASZYNOWYCH**;
- **BEDNARZA**;
- **KIEROWCÓW** wózków widłowych spalinowych i akumulatorowych;
- **HYDRAULIKA**;
- **BRYGADZISTKI PRODUKCJI** — z wykształceniem średnim technologii spożywczej lub chemicznej — praca dwumianowa.

— **WARTOWNIKÓW** do Zakładowej Straży Przemysłowej;

— **ROBOTNIKÓW** do transportu wewnętrznego i produkcji.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia PZPS, ul. Komandoria nr 5. Dojazd tramwajami nr 6, 8, 19. K3496

„Wiklina” Poznańskie Przedsiębiorstwo Winiarsko-Trzcinarskie Przemysłu Terenowego — przyjmie w okresie od 1 czerwca br. do 31 sierpnia br. w Ośrodku Wczasów Rodzinnych w Wapnicy k. Międzyzdrojów — następujących pracowników:

- **PODKUCHENNE**,
- **POMOCE KUCHENNE**,
- **STARSZA KELLNERKE**,
- **KELLNERKI**,
- **STARSZA POKOJOWA**,
- **POKOJOWE**.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zakładzie Specjalnym „Wiklina” w Poznaniu, ul. Woźna 12 — pokój 10. K3584

Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu — zatrudni zaraz:

- **KONSERWATORA DZWIGÓW** z uprawnieniami — na cały etat,
- **ELEKTRYKA** — na pół etatu,
- **MASZYNISTKĘ** — na pół etatu,
- **SPRZĄTACZKĘ** — na pół etatu,
- **STOLARZA** — na cały etat.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Sprawy Osobowych — Poznań, ul. Mielżyńskiego 14, I ptr., pokój nr 8, w godz. od 8-14, tel. 589-81. K3590

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
16/17 IV 1972 Nr 90 (8752)

Praca Nauka

Czeladnik — uczeń piekarz, potrzebny, całkowite utrzymanie. Górniczy, Luboń 3, Czerwonej Armii 120, tel. 42. 10833g

Potrzebny zaraz czeladnik zukierniczy z praktyką, zmywaczki do prac dorywczych oraz szatniar. Puszczkowo, ul. Poznańska 1b. 10523g

Murarz — tynkarz na stałą pracę potrzebny. Zgłoszenia: tel. 434-20, po godzinie 17. 10603g

Przyjmie pracownika na gospodarstwo rolne za do brym wynagrodzeniem. Konarzewo, Szkolna nr 6. 10554g

Potrzebna pomoc domowa dochodząca do domu trzech dorosłych osób. Koronna 5 m. 8 (koło petli i denastki na Winiarach). 10520g

Pomoc do dziecka potrzebna. Ul. Ostrołęka 25. 10575g

Pomoc do dziecka potrzebna. Ul. Husarska 14 m. 9. 10574g

Ogrodnika lub pracownika do małego gospodarstwa, może być rencista, pokój służbowy. Derych, Poznań, Dąbrowskiego 305. 10568g

Ajant zatrudni kucharza na sezon letni. Telefon 66-08-54. 10599g

Potrzebny do rolnictwa pracownik lub małżeństwo, z całkowitym utrzymaniem. Frackowiak, Góratowo, p-ta Swarzędz, pow. Poznań. 10610g

Opiekunka do 4-miesięcznego dziecka potrzebna. Szydłowska 33 m. 7. 10609g

Blacharza samochodowego na dobrych warunkach przyjmie zaraz. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10630g.

Dozorca dochodzący potrzebny. Lampego 5 m. 1, od 18-19. 10685g

Samodzielną pomoc domową na małe gospodarstwo, potrzebna. Poznań, Głogowska 36 m. 21. 10682g

Malarzy i uczniów powyżej lat 16, przyjmie. Tel. 531-48, godz. 16-18. 10702g

Do kucia napisów zatrudni pracownika na stałe lub dorywczo. Zakład Na Grobkowy, Chudoby 14, po godz. 19. 10691g

Pani do szycia kołder potrzebna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10714g.

Dochodząca do dwójki dzieci potrzebna. Telefon 519-66. 10722g

Fryzjerka dobra potrzebna zaraz. Luboń, Dworcowa 13. 10640g

Pracownicy przyjmujemy. Haftopis, Mylna 24. 10637g

Przyjmie ekspedientkę do sklepu warzywnego na bardzo dobrych warunkach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10503g.

Uczennica do zawodu gorceniarskiego — potrzebna. Pracownia gorsetów, Poznań, Strzelecka 8. 10596g

Dochodząca do chorej i prowadząca dom dla 2 osób potrzebna (Lazare). Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10797g.

Przyjmie kierowcę na taksówkę. Osiedle Jagiellońskie 94 m. 2. 10813g

Samodzielnego blacharza i mechanika samochodowego przyjmie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10844g.

Zatrudni bieliźniarkę z umiejętnością kroju. Właściciel: tel. 323-20 godz. 8-15. 10852g

Potrzebna samodzielną gospodyni na probostwo podmiejskie w pobliżu Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10875g.

Pani do wytworzenia palantynowej — przyjmie. Zapewnione zamieszkanie i utrzymanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10912g.

2 murarzy, 3 pomoćników do prywatnego przedsiębiorstwa budowlanego — przyjmie. Praca w Przeźmierowie. Inż. K. Brzuszkiewicz, Poznań, Zbyszowska 10, tel. 67-11-20. 10959g

Do zakładu potrzebna dobra siodłarka z praktyką, może być pozmieszko. Wa. Ul. Prądzyńskiego 57. 10944g

Do szycia biustonoszy — przyjmie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10963g.

Czeladnik i uczeń do piekarni potrzebni. Poznań, ul. Staroleśka 58, Kościelna. 11017g

Uczniwa, dochodząca pania do opieki nad 7-miesięcznym dzieckiem i do lekkich prac domowych — przyjmie zaraz. Osiedle Swierczewskiego, ul. Jesienna 19 m. 5. 11016g

Slusarzy maszynowych — przyjmie „Politechnika”. Poznań, Poznańska 69. 11015g

Poszukuje wykonawcy schodów drewnianych i innych robót stolarskich w willi. Gromadzka 14 — Winogrody. 11030g

Solidna, samodzielna pomoc, do małżeństwa z pięcioletnią córeczką, na stałe potrzebna. Warunki doskonałe. Szypulscy — Warszawa 90, Bambusowa 4. K3660

Murarz potrzebny, praca stała. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11112g.

Stolarza lub przyuczonego do pracy pod Poznaniem — przyjmie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11124g.

Opiekunkę do rocznego dziecka w godz. od 10-18, przyjmie. Giesmann, ulica Dzierżyńskiego 39 m. 3. 11177g

Potrzebne bieliźniarki do szycia koszul męskich oraz prasowaczka. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11459g.

Doświadczona opiekunka do dziecka 10-miesięcznego, potrzebna. Bardzo dobre warunki. Miodowa 28 (Jeżyce). 11655g

Pomoc do rocznego dziecka, dochodząca potrzebna. Poznań, ul. Lodowa 15 m. 11. 11642g

Tokarza do pracy na stałe przyjmie warsztat mechaniczny przy ul. Obornickiej 17. 10781g

Korepetycji z matematyki, chemii udziela studentka. Wojskowa 21 m. 6. 10830g

Magister udziela korepetycji i przygotowuje studia w zakresie fizyki i chemii. Poznań, Żydowska 30 m. 4. 10744g

Korepetycji z języka rosyjskiego udziela magister — Garbary 40 m. 5. Zgłoszenia godz. 15-17, górny dzwonek. 10754g

Zawiadamiamy uprzejmie członków

„SPOŁEM”

Poznańskiej Spółdzielni Spożywców

że w dniu 4 maja 1972 r. o godz. 15.30

ODBEDZIE SIĘ

WALNE ZGROMADZENIE

PRZEDSTAWICIELI

w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu,

przy ul. Niezłomnych nr 1

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, uchwalenie regulaminu obrad, wybór prezydium i komisji oraz sprawozdanie z realizacji uchwał poprzedniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z działalności w roku 1971 oraz plan działalności na rok 1972.
3. Sprawozdanie Rady Spółdzielni z działalności w roku 1971 z jednoczesną oceną pracy członków Zarządu przez Radę Spółdzielni i zgłoszeniem wniosku o udzielenie zarządowi skwitowania.
4. Ocena działalności „Społem” PSS przez Zarząd „Społem” ZSS.
5. Dyskusja nad sprawozdaniami.
6. Powzięcie uchwał dotyczących:
 - a) zatwierdzenia sprawozdań i bilansu za rok 1971 oraz udzielenie Zarządowi i Radzie Spółdzielni skwitowania,
 - b) uchwalenia kierunków rozwoju Spółdzielni na rok 1972.
7. Podział czystej nadwyżki za rok 1971.
8. Uchwalenie zmian w statucie „Społem” Poznańskiej Spółdzielni Spożywców.
9. Wybór Rady Spółdzielni.
10. Wybór komitetu członkowskiego przy SDH „Alfa”.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zbycia nieruchomości w Luboniu (Księga Wzeczna Luboń, Tom V — wykaz 113).
12. Wolne wnioski, dezerytaty, zobowiązania.

W dniach od 17-30 kwietnia 1972 r. codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godzinach od 8-14 w biurze „Społem” PSS w Poznaniu, przy ul. Czerwonej Armii nr 40 — X piętro, pokój 1004 — wyłożony zostanie do wglądu bilans Spółdzielni na dzień 31. XII. 1971 r. oraz rachunek wyników za okres od 1. I. do 31. XII. 1971 r. K3489

Kupno Sprzedaż

Kupię motorower „Simson” może być używany. Tel. 729-41. 10741g

Kupię deski na ploty. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10745g.

Kupię prasę miłośniczą o nacisku 70-100 t. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10780g.

Łódź wioślową kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10997g.

Zbiór znaczków pocztowych PRL kupię. Telefon 305-69. 11093g

Vístrol — czarny większą ilość kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11260g.

Maszynę do szycia wieloczułową Veritas — kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9170g

Krzaki róż, tanio sprzedam. Tel. 673-410 — rano, wieczór. 10746g

Sprzedam okazjnie piec c. o. 2 m. 5 m. rury fałszywe, bryła z futką nową, rury ciągnięte 100 i 150, kompletna pompa, silnik 7 KW, dzwigiary 10. Adres — Oborniki Wlkp., tel. 466. 10740g

Sprzedam biały nowoczesny sypialnię. Gwardia Lu dowej 38 m. 12. 10813g

Triumfator sumator reczynowy, sprzedam. Tel. 476-28. 8761gpr

Sprzedam Encyklopedię Powszechną. Tel. 707-64 godz. 16-18. 10541g

Sprzedam przyczepę campingową, 4-osobową, może na ogólną parking samochodowy plac Wiosny Ludów. 10821g

Sprzedam meble gdańskie (antyki), stół 24-osobowy, 5 krzeseł szafka oszklona, biblioteka 3-drzwiowa, 1 biurko, 2 tapczany. Ogłądać: Poznań, Polna 16 m. 3, III piętro, godz. 17-19. 10505g

Wypożyczenie warsztatu masarskiego, elektrowilki, elektryki, napelniaarki, wanny aluminiowe, pojemniki, wagi, wentylatory sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10866g.

Lambrette TV 175, Simson Sport 250, MZ 250/1, sprzedam. Poznań, Owsińska 24 m. 4. 10519g

Nutrie hodowlane w różnym wieku z powodu likwidacji sprzedam. Puszczkowo, Klonowa 2. 10600g

Sprzedam 8-miesięcznego charta rosyjskiego. Wład mość: tel. 555-14. 10597g

Sprzedam odnowione biurko antyczne. Tel. 743-22. 10509g

Sprzedam motorower Simson. Stan bardzo dobry. Lodowa 10 m. 5. 10639g

Sprzedam pasieki lub pojeżdżacz. Puszczkowo, Poznańska 17. 10644g

Sprzedam motocykl WFM. Poznań, Szmarzewskiego 12 m. 2. 10683g

Sprzedam fortepian i komplet sypialni. Tel. 402-63. 10689g

Sprzedam Osę 175, WSK. Kasprski, Bystrzycka 3, za Botanikiem. 10701g

Sprzedam żarzewarkę do folii. Tel. 603-89. 10699g

Sprzedam MZ-250. Telefon 504-39. 10703g

Sprzedam silnik, skrzynia biegów Skoda 1100. Poznań, warsztat, Strusia 3a. 10723g

Namiot „Polanin” 4-osobowy — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10757g.

Sprzedam Pannonię po kapitalnym remoncie — stan bardzo dobry, wraz z sprzętem turystycznym. Osiedle Jagiellońskie 17 m. 1. 10766g

Sprzedam sadzonki pomidorów „Fuereball” inspektorskich. Scinawska 68, telefon 67-25-46. 10919g

Sprzedam owce. Jerzy Wojkiewicz, Poznań — Minkowo. 10927g

Sprzedam 2 sukienki do Komunii św., koronkowe z pelerynkami. Telefon 66-04-50, Poznań. 10925g

Wartościowy pistolet skalkowy, sprzedam. Poważne oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10996g.

Pianino niemieckie, sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26 m. 84, wejście 5. 11063g

Nutrie kolorowe sprzedam: czarne, szafiry, złociste i standardy. Zbyszowski, ul. Warszawska 18. 11065g

Sprzedam MZ Trophy — 250/2, mały przebieg, kompletne wyposażenie. Siedzi. Wielkopolska 45. 11077g

Pawie roczne, sprzedam. Hoffmann, Jarocin, Staszica 30, tel. 268. 11084g

Sprzedam szafę, komodę, stół okrągły, krzesła, barak. Tel. 337-25, Chwałkowskiego 29 m. 6. 11122g

Sprzedam rower „Huragan”, stan bardzo dobry. Tel. 411-099. 11128g

Ogródek działkowy. Wino grady, zagospodarowany odstęp. Osiedle Wielkiego Października 12A m. 5. 11259g

Sprzedam MZ Trophy — 1971 z osłonami. Grochowska 13. 11222g

MZ - Trophy w dobrym stanie sprzed

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 7.30 W rannych pan-
toflach; 9.05 „Fala 72”; 9.15 Ma-
gazyń Wojskowy; 10 Dla dzieci
młodszych „Tropielece”; — słuch;
10.20 „Takt i fakty”; 11 Rozgło-
szenia Harcerskie; 11.40 „Omni-
bus” po Edsoni; 12.15 Tropami ludzi
i plemiń 13.15 Na południe od Czarni-
torii; 13.35 Kompozytor przyszłego
tygodnia K. W. Gluck; 14 W Je-
zioranach”; 14.30 Konc. żyweń;
15.30 Transm. Między państw. Me-
czu Piłkarskiego Polska — Bułga-
ria ze stadionu w Starej Zagorze;
17.25 Tygodniowy przegląd wyda-
rzeń międzynarodowych; 17.40 Graj gra-
cy; 18.08 „Piosenka Miesiaca”;
18.30 Od Jamboree do Jamboree”;
19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.53
Dobranocka; 20.10 O czym mówią
na świecie; 20.30 „Matysiaki”;
21 Pół na pół z muzyką; 21.30 Ze-
spół „Dziwłata”; — Balsam ase-
kuracyjny; 22 Mistrzostwa świata
w hokeju grupy A. Transm. z Pra-
gi meczu Finlandia — NRF; 22.40
Piosenki od ręki; 23.10 „Do Studia
Si zaprasza B. Klimczuk”; 23.25
Wczoraj nagranie — dziś na ante-
nie; 0.10 Program nocny z Krako-
wa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05,
17.20, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 8 Moskwa z melodii i
piosenką słuchaczom polskim; 8.35
Radio problemy; 10 „Wielkopolska
niedziela”; 12.30 Poranek symf.
muz. polskiej; 13.30 Sprawy z me-
czu piłk. „Lech” Poznań — „Stur-
t” Łódź; 13.55 Program z dywan-
kiem 15 Radiowy Teatr Młodych — „Lu-
kasz”; 15.47 Piosenki bez słów; 16
„Kurtyna w górę” aktualności tea-
tralne; 16.30 Konc. chopinowski z
nagrania W. Kapela; 17.05 Warszaw-
ski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30
Rewia piosenek; 18 Teatr Poezji
„Scena przy strumieniu”; 18.45 W
kregu wspomnień Lucyny Messal;

Praca Nauka

Lekarz przyjmie na stałe
opiekunkę do dzieci, naj-
chętniej z powiatu. Osie-
de Jagiellońska 1 m. 5,
tel. 719-51. 11711g

Opiekunka do 2 dzieci (2
i 4 lata, Garbary) w do-
mu lekarza, potrzebna.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 11709g.

Panią do prowadzenia jed-
nostekowego gospodar-
stwa domowego, 5 godzin
dziennie, przyjmie zaraz.
Ul. Kościelna 1 m. 4. 11297g

Potrzebny szlifierz-poler-
nik może być pół etatu.
Galwanizacja, Janickiego
22. 11303g

Przyjmie emerytkę do o-
pieki nad 10-miesięcznym
dzieckiem. Zgłoszenia po
godz. 17, ul. Wolsztynska
22. 11307g

Przyjmie krawcową wy-
kwalifikowaną, zycie ma-
rowe. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 11207g.

Fryzjerkę przyjmie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 11178g.

Przyjmie pracownika —
możliwość wyuczenia za-
wodu. Odlewania Żelaza
Główna 33. 11165g

Betoniarza prefabryka-
torów przyjmie, mieszkanie
zapewnione, pow. Obornik.
Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 11225g.

Zatrudnię dochozującą, kul-
turalną panią do wycho-
wywania dwóch chłopców
domu dla 4 osób. Praca od
godz. 10 do 20. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11394g.

Przyjmie emerytę na fer-
mę nerek. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11326g.

Tokarz zaraz potrzebny.
Markiewicz, Puszczykó-
wo, Berwińskiego 3. 11342g

Pomoc dochozująca do lek-
kich prac domowych i o-
pieki nad chłopcami potrze-
bna zaraz. Poznań, Śnia-
deckich 15 m. 13, Halina
Piekarz. Zgłoszenia od go-
dziny 17. 10892g

Młoda pracownica przy-
jmie. Adres wskaże „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11752g.

Opiekunka do dziecka —
6 godzin dziennie, potrzeb-
na. Poznań, Grochowska
20 m. 3. 10590g

W dniu 13. IV. 1972 r. zmarł śmiercią tragiczną
członek naszego Aeroklubu

ZBIGNIEW AWZAN

skoczek spadochronowy

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego składają

Zarząd, Kierownictwo i koledzy
Aeroklubu Poznańskiego

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz.
12.30 na cmentarzu Junikowskim. 11763g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarła długoletnia
lekarka naszego Szpitala

dr CECYLIA TOMASZEWSKA

pożostawiła po sobie pamięć ofiarnego współ-
pracownika.

Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja
Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu
K3793

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarła, przeży-
wszy 67 lat, nasza matka, teściowa i babcia

lek. stom. CECYLIA TOMASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.
Syn z żoną i dziećmi
Puszczykowo, ul. Działkowa 17. 11802g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

MARIAN PSTRĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1972 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z synem i rodziną

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Findera 135. 11805g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

MARIAN PSTRĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1972 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z synem i rodziną

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Findera 135. 11805g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

MARIAN PSTRĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1972 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z synem i rodziną

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Findera 135. 11805g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

MARIAN PSTRĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1972 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z synem i rodziną

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Findera 135. 11805g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

MARIAN PSTRĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1972 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z synem i rodziną

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Findera 135. 11805g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

MARIAN PSTRĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1972 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z synem i rodziną

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Findera 135. 11805g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

MARIAN PSTRĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1972 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z synem i rodziną

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Findera 135. 11805g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

MARIAN PSTRĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1972 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z synem i rodziną

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Findera 135. 11805g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

MARIAN PSTRĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1972 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z synem i rodziną

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Findera 135. 11805g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

MARIAN PSTRĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1972 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z synem i rodziną

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Findera 135. 11805g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

MARIAN PSTRĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1972 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z synem i rodziną

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Findera 135. 11805g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

MARIAN PSTRĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1972 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z synem i rodziną

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Findera 135. 11805g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

MARIAN PSTRĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1972 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z synem i rodziną

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Findera 135. 11805g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

MARIAN PSTRĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1972 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z synem i rodziną

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Findera 135. 11805g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

MARIAN PSTRĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1972 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z synem i rodziną

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Findera 135. 11805g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

MARIAN PSTRĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1972 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z synem i rodziną

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Findera 135. 11805g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

MARIAN PSTRĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1972 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z synem i rodziną

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Findera 135. 11805g

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

MARIAN PSTRĄG

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1972 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z synem i rodziną

W dniu 14 kwietnia 1972 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany
ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

JÓZEF FRĄCKOWIAK

Półmetek

W piątek drużyny uczestniczące w hokejowych mistrzostwach świata grupy „A”, rozgrywanej na lodowisku w Pradze, zakończyły pierwszą rundę turnieju.

Odebrali się dwa pojedynki. W pierwszym reprezentacja CSRS wygrała z Finlandią 5:3 (1:1, 2:1, 2:1). Dla zwycięzców bramki zdobyli: Jan Klápac — dwie, Jiri Holík. František Pospíšil i Vladimír Martinec po jednej; dla pokonanych — Veli-Pekka Ketola i Lauri Mononen i Timo Turunen.

W drugim pojedynku mistrzowie świata i Olimpiady — hokeiści ZSRR łatwo pokonali Szwecję 11:2 (4:1, 3:1, 4:0).

Dzięki temu zwycięstwu drużyna radziecka prowadzi w tabeli po I rundzie, wyprzedzając CSRS o 1 punkt i bilans bramkowy.

TABELA

1. ZSRR	9:1	45-9
2. CSRS	9:1	39-9
3. Szwecja	6:4	27-17
4. Finlandia	2:8	16-25
5. NRF	2:8	12-40
6. Szwajcaria	2:8	10-49

(o-za)

Drużynowe MP w boksie

Szanse wielkopolskich drużyn

Polski Związek Bokserski uaktualnił tabelę 48 czołowych drużyn, uczestniczących w drużynowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski 1972 r., dodając poszczególnym klubom punkty, zdobyte przez członków kadry narodowej na międzynarodowych turniejach. Odebrali się one ostatnio, w Mińsku i Katowicach.

Jak przedstawiają się szanse tych wielkopolskich drużyn: Olimpia Poznań, Sokół Piła, Zagłębie Konin i Prochy Kalisz? Trzy nasze drużyny zajmują drugie miejsca w swoich grupach, jedna jest na trzecim. Wydaje się, że tylko jeden zespół — Zagłębie, ma największe szanse na wywalczenie pierwszego miejsca i wejście do grupy finałowej. Zagłębie walczy w grupie III ma obecnie 102 pkt. zaś prowadzący Start Elbląg — 104 pkt. Dwie pozostałe drużyny nie powinny być zagrożone aspiracjami bokserskim Konina, gdyż Widzew Łódź zdobył do tej pory 90 pkt. a ostatnia w tabeli Brda — 66 pkt. Wszystkie więc zależą od ostatnich spotkań.

Pozostałe drużyny są w mniej lub bardziej trudnej sytuacji, gdyż w ich grupach walczy zespół mający reprezentantów w kadrze narodowej. A zawodnicy ci mają szanse zdobyć cenny punkt w czekających ich turniejach międzynarodowych. Ponieważ żaden z bokserskich wielkopolskich klubów nie znajduje się w kadrze, nowe kluby mogą liczyć

dalekopisem

KRYZYS ZAŁĘGANY

Stan zdrowia żużlowca — Jana Ratajczyka, który doznał poważniejszych obrażeń w meczu I ligi uległ znacznej poprawie. Kryzys został już załęczony.

REKORDY ŚWIATA RIGERTA

W piątek na odbywających się w Tallinie mistrzostwach ZSRR w podnoszeniu ciężarów mistrz Europy i świata wagi lekkociężkiej — Dawid Rigert ustanowił trzy rekordy świata w tej kategorii. W trójbój ułożył on 555 kg w rwanie — 165,5 kg oraz w podrzucie — 210 kg.

ZWYCIĘSTWO SIATKARZY RUMUNII

Mecz siatkarzy NRD i Rumunii w Bukareszcie zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:1 (15:11, 15:12, 9:15, 15:9).

ŚMIERTELNY WYPADEK

W piątek, podczas treningu przed wyścigami samochodów o memoriał Jima Clarka na torze w Hockenheim doszło do śmiertelnego wypadku. Nowozelandczyk Bert Hawthorne zderzył się na wraży z zachodniomemieckim kierowcą Bertem Terbeckiem. Wóz Nowozelandczyka stanął w płomieniach. Poparzony kierowca zmarł w karetce sanitarnej podczas transportu do szpitala.

PIKARZE PRZED OLIMPIADĄ

W kolejnym kwalifikacyjnym spotkaniu do finałów olimpijskiego turnieju pikarskiego, reprezentacja Meksyku odniosła zdecydowane zwycięstwo nad Jamajką 4:0 (2:0).

Meksykanie prowadzą w swojej grupie eliminacyjnej 3:1 pkt. przed Gwatemalą 2:4, USA 2:2 i Jamajką 1:5 pkt.

PIYWACKI MARATON

Zwycięzca tradycyjnego maratonu piwackiego po Nilu został amatorzy piwacki Are M. Mandur, który trasę długości 34,5 km pokonał w 8:14:07 godz. Dwa następne miejsca zajęli piwacki zawodnik. Startowało 28 zawodników i 8 amatorów. (o-za)

KWIECIEŃ

16	Julii, Benedykta
Niedziela	Roberta, Rudolfa
17	Słońce: 4:53—18:51

TEATR

W POZNANIU
NIEDZIELA
POLSKI — g. 19 „Pokój na goźdzu”
NOWY — g. 19 „Ktoś nowy”
OPERA — g. 19 „Tosca”
OPERETKA — g. 15 „Kraina uśmiechu”
MAPCYNK — g. 11 i 17 „Julia”

W WOJEWÓDZTWIE

KINA
NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
8 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
16/17 IV 1972 Nr 90 (8752)

sport-sport-sport

Uroczyste otwarcie nowego sezonu wioślarskiego

Długodystansowe wyścigi ósemek o puchary „Głosu” i WKKFiT

Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, już od kilku tygodni wielkopolskie wioślarskie przygotowują się do startów w tegoż rocznych imprezach, ale uroczyste otwarcie nowego sezonu, nastąpi dzisiaj na przystani PTW Tryton. Z tej okazji odbędzie się długodystansowy wyścig ósemek na Warcie. Osady kobiece walczyć będą o puchar ufundowany przez naszą redakcję, natomiast mężczyźni o puchar WKKFiT.

Meta obu wyścigów znajdować się będzie na wysokości Mostu Chrobrego. Osady męskie mają do pokonania dystans około 13 kilometrów i ich przyjazd na metę spodziewany jest około godz. 15.40, natomiast panie walczyć będą na nieco krótszym dystansie — 6 ki-

lometrów i pierwsza osada powinna dopłynąć do Mostu Chrobrego o godz. 16.10.

Udział w niedzielnych regatach zapowiedziały osady z BSG „Motor-Sued” Magdeburg (NRD), Gedanii Gdańsk, Ośrodka Młodzieżowego ze Szczecina oraz poznańskich klubów Polonii, Trytona i Posnani. Niestety nie zobaczymy na starcie przedstawicieli dwóch silnych wielkopolskich klubów KTW Kalisz i AZS-u Poznań. O ile absencja wioślarzy kaliskich jest w pewnym sensie usprawiedliwiona, gdyż na skutek robót regulacyjnych na Prośnie, nie mają oni po prostu gdzie trenować, to nieobecność akademików, którzy mogliby wystawić kilka silnych osad, jest nieczym nie usprawiedliwioną.

Punktualnie o godz. 17 na przystani Poznańskiego Towarzystwa Wioślarskiego Tryton, rozpocznie się uroczyste otwarcie nowego sezonu. Zapowiada się on w tym roku niezwykle atrakcyjnie, chociażby z uwagi na start polskich wioślarzy w Igrzyskach Olimpijskich w Monachium. Najprawdopodobniej nikt z wielkopolskich wioślarzy nie dostąpi zaszczytu reprezentowania barw Polski na Olimpiadzie. Mamy co prawda doskonałą dwójkę bez sternika poznańskiego AZS-u: Ryszard Drygas i Andrzej Wienka, ale mają oni w swojej kategorii tak renomowanych rywali jak wicemistrzowie świata Broniec i Stusarski z KKW i trudno przypuszczać aby właśnie w sezonie olimpijskim zdołali ich prześcignąć.

Najważniejszym wydarzeniem wioślarskim w Poznaniu w 1972 roku, będą mistrzostwa Polski seniorów na Jeziorze Maltańskim, które odbędą się już po Igrzyskach Olimpijskich w dniach 15-17 września. Ponadto Polski Związek Towarzystw Wioślarskich, powierzył działaczom poznańskim organizację mistrzostw Polski juniorów (18-20 VIII), mistrzostw PZTW młodzików (14-16 VII), regat wiosennych juniorów starszych (6-7 V), regat międzynarodowych, które traktowane są jako jeden z ostatnich egzaminów naszej kadry przed startem na Igrzyskach Olimpijskich oraz regat jesiennych (7-8 X).

W kalendarzu sportowym okręgu, znalazły się jeszcze takie imprezy jak długodystansowe regaty na małych typach łodzi (22-23 IV na Warcie), mistrzostwa Wielkopolski seniorów i juniorów w tym również kandydatów do reprezentacji okręgu na III Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży w 1973 roku (24-25 VI na Malcie). Ponadto w ramach międzynarodowych regat odbędzie się 16 lipca br. bieg ósemek o „Puchar Miasta Poznania”.

Poza imprezami poznańskimi na si wioślarskie startować będą w tym roku również na zawodach organizowanych w kraju i za granicą. Nie będzie więc to łatwy sezon dla reprezentantów wielkopolskich klubów, ale miejmy nadzieję, że lepszy niż ubiegły, zwłaszcza w kategorii seniorów. Nasza młodzież sprawiła w 1971 roku bardzo przyjemną niespodziankę, zajmując na II Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży, zdecydowanie I miejsce wśród juniorów. Gorzej było z dziewczętami, które sklasyfikowane zostały na 7 pozycji. Na początku nowego sezonu obserwujemy sytuację zupełnie odwrotną, gdyż w klubach jest znacznie więcej dziewcząt roczników spartakiadowych niż chłopów. Trzeba na to zwrócić baczną uwagę, gdyż z powodu obniżenia górnej granicy wieku młodzieży, która będzie mogła startować na III OSM, odpadło wielu utalentowanych zawodników. Kluby muszą intensywnie

nie szkolić młodzież roczników 1956 i młodszych tak abyśmy w przyszłorocznej spartakiadzie wypadli równie dobrze, a może nawet lepiej.

Jeżeli chodzi o seniorów to w 1971 roku zdobyliśmy 1 srebrny medal na mistrzostwach Polski, który wywalczyła kombinowana osada czwórki podwójnej kobiet AZS i KW 04. Brązowy przypała w udziale czwórce męskiej bez sternika AZS Poznań.

Omawiając rezultaty roku ubiegłego chcielibyśmy zwrócić uwagę na jeszcze jeden niepokojący naszemu zdaniem problem. W województwie poznańskim mamy obecnie dwóch trenerów I klasy, trzech II, 17 instruktorów i kilkunastu pomocników instruktorów. Rada trenerów opracowała w ub. roku cykl wykładów doszkoleniowych dla całej kadry trenerskiej. Niestety ta cenna inicjatywa z uwagi na zbyt słabe zainteresowanie szkoleniowców praktycznie nie została zrealizowana. A szkoda, gdyż dynamicznie rozwijająca się współpraca sportu z nauką przynosi co roku wiele nowości, które każdemu trenerowi mogą pomóc w jego pracy. Nie jest więc dobrze, że w całym okręgu posiadamy zaledwie jednego trenera wioślarskiego zatrudnionego na pełnym etacie.

Jak już wspominaliśmy na wstępie dzisiaj odbędzie się uroczyste otwarcie nowego sezonu. Miejmy nadzieję, że w roku olimpijskim Wielkopolskie wioślarskie sprawią nam niejedną miłą niespodziankę i na stałe wejdą do grona najlepszych w kraju.

MACIEJ STABROWSKI

Kolejna porażka polskich koszykarzy

W turnieju koszykówki o „Wielką nagrodę Sofii” reprezentacja Warszawy poniosła trzecią, kolejną porażkę z Pragą 57:66. Sofia wygrała z Budapesztem 72:67 a Hawa pokonała młodzieżową reprezentację Sofii 75:58.

W tabeli grupy „A” prowadził Praga — 6 pkt. przed Hawaną — 4 pkt., Sofia — 2 pkt. i Warszawą — 0 pkt.

W grupie „B” prowadził Sofia — 6 pkt. przed Berlinem, Budapesztem i Amsterdamem. (PAP)

Siatkarki z Szamotuł



Zaledwie od roku trenuje zespół siatkarek MKS-u Sparta z Szamotuł a już stał się prawdziwą rewelacją w lidze juniorek naszego okręgu. Ostatnio młode siatkarki z Szamotuł, pokonały swego najgroźniejszego rywala MKS Znicz z Poznania w stosunku 3:2 i dzięki temu stały się jednym z najważniejszych kandydatów do zajęcia pierwszego miejsca. Drużyna prowadzona przez trenera Bogdana Pawłowskiego, trenuje cztery razy w tygodniu w sali Technikum Ochrony Roślin w Szamotułach i wszystkie siatkarki bardzo pilnie uczęszczają na zajęcia.

Na zdjęciu zespół siatkarek MKS Sparty z Szamotuł (stoja od lewej): trener Bogdan Pawłowski, Halina Zmirkiewicz, Małgorzata Zatońska, Wanda Brajkowska, Danuta Kąkol, Ewa Kaźmierczak i Krystyna Kryg. (mr)

Fot. — M. Różański

Trener Górski zapowiada:

Nie zamierzamy się bronić

Polscy piłkarze przybyli do Starej Zagory w czwartek późnym wieczorem. Piątek spędzili pracowicie. Rano na miel. scowym stadionie obserwowali ostatni trening swoich przeciwników — piłkarzy Bułgarii, a po obiedzie odbył godzinny trening. Trener Górski nie oszczędzał swych podopiecznych — piłkarze ćwiczyli intensywnie i opuszczali boisko złani potem.

W piątek, na konferencji prasowej z polskimi dziennikarzami,

RPA za burtą Pucharu Davisa

W piątek obradował w Kopenhadze komitet nadzwyczajny Pucharu Davisa. Zebrani postanowili, że w tegorocznej edycji rozgrywek tenisowych o Puchar Davisa nie weźmą udziału reprezentanci rasistowskiej Republiki Południowej Afryki. Rezolucja zapadła większością 5 głosów przeciwko 2. Jak wiadomo ekipa RPA była już zawieszona w prawach uczestnika Pucharu Davisa 1970 i 1971. W styczniu br. komitet organizacyjny pucharu postanowił dopuścić sportowców południowoafrykańskich do tych nieoficjalnych drużynowych mistrzostw świata w tenisie. W wyniku protestów związków tenisowych z krajów socjalistycznych i zachodnich doszło do ponownego rozpatrzenia styczniowej decyzji organizatorów PD. (o-za)

W skrócie

Na odbywających się w Hayeres żeglarskich mistrzostwach Europy w klasie „Dragon” rozegrano piątą, przedostatnią wyścig. Zwyciężył Duńczyk Holm przed Hiszpanem Carlosem i Duńczykiem Nielsenem. W łącznej nieoficjalnej klasyfikacji prowadzi Borowski (NRD) przed Nielsenem (Dania) oraz następnymi żeglarzami NRD — Schwarzem i Bellowem.

Na międzynarodowym turnieju szermierczych w Lipsku wystąpiło 130 szabelistów z NRD, Bułgarii, CSRS, Rumunii, Węgier i ZSRR. W barażowej, decydującej o pierwszym miejscu walce, węgier Gedevary pokonał swego rodaka Froehlich. Obaj mieli po 4 zwycięstwa.

W bułgarskiej miejscowości Hasz-kowo rozpoczął się eliminacyjny turniej mistrzostw Europy w koszykówce juniorów z udziałem drużyn Bułgarii, Węgier, Rumunii i Szwajcarii. Dwie najlepsze drużyny tych rozgrywek zakwalifikują się do finałowych mistrzostw Europy. W pierwszych meczach Bułgaria pokonała Rumunię 65:49 a Węgry zwyciężyły Syrię 83:58.

ogłoszono skład polskiej reprezentacji na niedzielny mecz. W bramce wystąpi Hubert Kostka, na obrońcy Antoni Szymanowski, Marian Ostafiński, Jan Wraży i Zygmun Anzok, w pomocy Zygfryd Szoltyś, Kazimierz Deyna i Zygmun Maszyk lub Jerzy Kraska, w ataku Jan Banaś, Włodzisław Łabajski i Andrzej Jarosik.

Atmosfera w polskim zespole jest doskonała. Wszyscy pamiętają porażkę w Sofii (1:4) i „palają” za dawna rewanżu. Piłkarze w pełni zdają sobie sprawę z klasy przeciwnika, są skoncentrowani i traktują niedzielny mecz bardzo poważnie.

„Nie zamierzamy się bronić” — powiedział trener Górski. Taktykę defensywną prowadzi często do katastrofy. Chcemy wybić przeciwnika z uderzenia i na atak odpowiedzemy atakiem. Usatysfakcjonujemy nas remis, walczyć będziemy jednak o zwycięstwo”.

Piłkarze Bułgarii przebywają od niedzieli na grupowaniu w miejscowości letniskowej Stara Zagora, skąd oddalonej o 12 km od Starej Zagory. Wcześni napływające z obu stron przeciwnicy są składowi. Wszyscy wskazują na to, że w niedzielę gospodarze rozpoczną mecz w nieustępliwym składzie: Jordanow, Welikow, Zecem, Penew, Aladżow, Kolew, Bonew, Dermendżew — Wasilew, Zekow oraz Mikow lub Petkow.

Miasto żyje meczem — widać to na każdym kroku. Trening Polaków oglądało ponad 1000 miejscowych kibiców. Wszędzie słyszy się dyskusje na temat meczu, stawia prognozy. W niedzielę spodziewany jest tu zjazd kibiców z całej Bułgarii. (o-za)

Z Obornik

Dobre rezultaty pracy LOK

Liga Obrony Kraju skupia obecnie w pow. obornickim 3218 kobiet i mężczyzn. Młodzi i starsi wielkimi członkowie działają w 10 klubach, 74 kołach i ponad 60 sekcjach strzeleckich; prowadzone są również zajęcia w 5 szkolnych oddziałach, a w trakcie organizacji jest następna — w Spółdzielni Mieszkaniowej.

W ub. roku w zawodach sportów obronnych wzięło ogółem udział przeszło 16 tys. osób, przy czym największą popularnością cieszyły się letnie zawody sportów obronnych, masowe zawody strzeleckie i imprezy modelarskie. Do ciekawych i nieczęsto oglądanych zaliczyć należy zorganizowane w Rogoźnie zawody pływania podwodnego oraz bojerowe.

ZP LOK przywiązuje dużą wagę do współpracy z organizacjami młodzieżowymi i społecznymi na terenie miasta i powiatu. Cel jest jeden — wychowanie młodego pokolenia w duchu patriotycznego udziału w budownictwie socjalistycznej ojczyzny i w przysposobieniu do ochrony jej zdobyczy. (hop)

Sukces młodego pilota z Leszna

Bardzo dobrze spisują się młodzi piloci z leszczyńskiego Centrum Wyszczolenia Lotniczego APRL. Jeden z nich — Stanisław Wujczak w czasie pobytu na obóz kondycyjny i szybawcowej kadry narodowej w Karaczu, przygotowując się do XIII mistrzostw świata w Jugosławii, przeprowadził tzw. loty falowe na przewyższenie. Jedną z prób powiodła się. Mimo bardzo trudnych warunków atmosferycznych leszczyński uczeń uzyskał przewyższenie 6.150 m. Jest to wysokość absolutna i tym samym spełnił warunek do zdobycia trzeciego diamentu do złotej odznaki szybawcowej. Stanisław Wujczak jest już wiec trzecim młodym pilotem, wychowankiem trenera naszej kadry szybawcowej — Józefa Dankowskiego, który w ostatnim okresie czasu wywalczył najwyższe odznaczenie szybawcowe. (R)

Wyścigi kolarskie w Rydzynie

Zabłkowie miasteczko Rydzyna w pow. leszczyńskim znane z tradycyjnych kolarskich wyścigów. Pierwszy z nich — na 140-kilometrowej trasie wygrał Akentiew (ZSRR) przed Schiffrerem (NRD). W drugim wyścigu triumfował Kallieniek, a najlepszy z gości był Milde, który uplasował się na siódmym miejscu.

Kolarze NRD i ZSRR startują w wyścigach kolarskich w Duszanbe. Pierwszy z nich — na 140-kilometrowej trasie wygrał Akentiew (ZSRR) przed Schiffrerem (NRD). W drugim wyścigu triumfował Kallieniek, a najlepszy z gości był Milde, który uplasował się na siódmym miejscu.

Program zawodów przewiduje wyścigi dla młodzików na dystansie 40 km, juniorów 60 km i seniorów 80 km.

Impreza organizowana jest w ramach obchodów 550-lecia miasteczka Rydzyna, stąd też otrzymała ona bardzo uroczystą oprawę. (R)

CHODZIEŻ Nótę: „Cyryl strachocny”: Ceramiki: „Złota łódź podwodna”

CZARNKÓW: „Słodka Charity”, poniedziałek, nieczynne.

GOSTYN: „Obława”, poniedziałek, nieczynne.

JAROCIN: „Nie można żyć w troje”, poniedziałek, „Pożądanie zwane Anadą”.

KALISZ Kosmos: „Przejazdem w Moskwie” i „Z zimna krwi”; Stylowe: „Złota wdówka” i „Młodzi zakochani”; Oaza: „Zwariowany weekend”.

KEPNO: „Wielkie wakacje”, poniedziałek, nieczynne.

KŁODAWA: „Był tu Willie Boy”, poniedziałek, nieczynne.

KOŁO: „Tagebuch — dziennik dra Hansa Franka” i „Wzwanie”, poniedziałek, nieczynne.

KONIN Centrum: „Słoneczniki”; Górnik: „Zabijcie czarną owcę”, poniedziałek, „Bullitt”.

KROTOSZYN: „Agent nr 1”, poniedziałek, „Jego wysokość towarzyszy książę”.

MIEDZICHÓD: „Naręczona pirata”, poniedziałek, „Viva Maria”.

OSTRÓW Roma: „Kochanka buntownika” i „Zielone smugi”; Słońce: „Uciec jak najbliższe”.

OSTRZESZÓW: „Kaszebe”, poniedziałek, nieczynne.

PIŁA Ikar: „Nieśmiertelny Filip i Flap” i „Raj na ziemi”, poniedziałek, nieczynne; Iskra: „Serce to samotny myśliwy”; Koral: „Honor samurajów”.

PLESZEW: „Martwa fala”, poniedziałek, nieczynne.

RAWICZ: „Mały”, poniedziałek, nieczynne.

RYCHTAŁ: „Złota Mackenny”, poniedziałek, nieczynne.

SEUPCA: „Zandarm się żeni”, poniedziałek, nieczynne.

TRZCIANKA: „Prawdziwe oczy”, poniedziałek, nieczynne.

TUREK: „Brylanty pani Zuzy”.

WOLSZTYN: „Agent nr 1”, poniedziałek, nieczynne.

LESZNO: „Trzecia część nocy”,

poniedziałek, „Czerem — miłość i kin-dział”.

NOWY TOMYŚL: „Wielkie wakacje”, poniedziałek, nieczynne.

OBORNIKI: „Złota Mackenny”, poniedziałek, nieczynne.

SREM Klubowe: „Słoń maruda” i „Play Time”, poniedziałek, nieczynne; Słonko: „Złota wdówka”.

ŚRODA: „Południowy zerowy”, poniedziałek, nieczynne.

SZAMOTUŁY: „Agent nr 1”, poniedziałek, nieczynne.

WAGROWIEC: „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...” poniedziałek, nieczynne.

WRZESNIA: „Perła w koronie”, poniedziałek, nieczynne.

FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Leningrad — Londyn”.

CYRK

„ARENA” (pl. przy stadionie im. 22 Lipca) — niedz. g. 15 i 19, poniedziałek g. 19.

MUZEUM WYSTAWY

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna

27) — codziennie g. 10-18, sob. g. 10-12.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Józef Wybicki” (do 30 IV) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18, sob. dni przedśw.

I 16 IV — nieczynne.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 10-18, niedziela g. 10-15, w 10 rocznicę PPR w Wielkopolsce”.

Od 2 IV do 5 V — nieczynne.

INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18 (do 18 V — nieczynne).

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18, Polska rzeźba z lat 1890-1914” (do 30 IV) (16 IV — nieczynne).

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18, nieczynne.

RODINICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — co-

dziennie g. 10-15, środa i piątek g. 12-18.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cvta-dela) — codziennie g. 9-16, niedz. i św. — g. 10-15.

MUZEUM W KÓRNIKU — g. 9-17, sob. g. 9-14.

MUZEUM W ROGALINIE — codziennie g. 10-15, niedz. g. 10-16.

STOWARZYSZENIE OSWIATOWO KULTURALNE POZN. SPÓŁDZIELNI PRACY (St. Rynek 71/72) — wystawa fotograficzna „Plener 1971” — g. 10-19.

BWA Arsenal (St. Rynek) — „Pomnierna wystawa prac I. Witka” i „Rzeźba J. Petryka” — g. 10, 18, niedz. g. 10-17, poniedziałek, nieczynne (do 1 V).

PTF (Paderewskiego 7) — „Krok w fotografii artystycznej” g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15 (od 5 do 18 IV).

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa Znacząca Węgierskiego i Węgierskiego Rysunków G. Felczy — g. 10-20, niedz. g. 12-18.

PAŁAC KULTURY (hol główny — parter) — „65 Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca” — g. 10-18 (od 12 do 17 IV).